Nr. 106 Piątek, 8 maja 1931 Rok 121

GAZETA LWOWSKA

ADRES REDAKCJI I ADMINISTRACJI: LWÓW, UL. SŁOWACKIEGO 6. I-sze p. Redaktor naczelny przyjmuje codziennie od godziny 11—12. Listy należy frankować. — Reklamacie otwarte wolne od opłaty.

Telefony: REDAKCJI 21—18 ADMINISTRACJI 21—17

WYCHODZI CODZIENNIE O GODZINIE 3-ciej POPOŁUDNIU Z WYJĄTKIEM DNI POŚWIĄTECZNYCH

REDAKTOR NACZELNY I ODPOWIEDZIALNY Dr. MARCELI SZAROTA.

CENA NUMERU 20 gr.

PRENUMERATA: Miejscowa miesięcznie: bez dostawy do domu 4·80 — z dostawą 5·30. — Zamiejscowa miesięcznie z przesyłką pocztową 5·30 — Zagranicą 7·— P. K. O. Nr. 141.690

Briand, Doumergue, czy Doumer?

Francja znajduje się w tej chwili w obliczu niezmiernie ważnego faktu, który ma nastąpić za kilka dni. W dniu 13 maja br. Zgromadzenie Narodowe, złożone z połączonych Izb: poselskiej i Senatu, ma dokonać wyboru nowego prezydenta Francji, następcy p. Gastona Doumergue'a.

Kto będzie nowym prezydentem? — oto jest pytanie, które zajmuje obecnie wszystkich; całe społeczeństwo francuskie ogarnięte jest już gorączką przedwyborczą.

Wymienia się już dzisiaj kandydatów kilku, a prasa francuska roi się od wzmianek o poszczególnych osobistościach, od całych charakterystyk najwybitniejszych kandydatów, od najrozmaitszych horoskopów, przypuszczeń i polemik.

Możnaby tych kandydatów podzielić na dwie grupy: jedną stanowią kandydatury jakby oficjalne, drugą te kandydatury, które są popierane przez wielkie partje, czy potężne osobistości polityczne.

W pierwszej grupie mówi się przedewszystkiem o ponownym wyborze dotychczasowego prezydenta Francji, p. Gastona Doumergue, posiadającego niezwykłą popularność w społeczeństwie; ten uprzejmy i miły w obejściu człowiek, z wiecznym uśmiechem na twarzy, okazał w czasie swych 7-letnich rządów tyle taktu politycznego, tyle dyplomatycznej umiejętności w łagodzeniu przesileń gabinetowych i uspokajaniu wzburzonych fal, że Francuzi nauczyli się cenić jego polityczną roztropność, jego znakomitą poprawność i ujmujący charakter. Powiadają, że gdyby chciał kandydować, wygrałby napewno... Ale czy zechce? Otóż to jest niejasne. Bo nawet znana, ostatnia mowa prez. Doumergue'a, wygłoszona w Nizzy, mowa wybitnie patrjotyczna i energiczna w stosunku do Niemiec, interpretowana jest rozmaicie. Jedni mówią, że — to testament polityczny, inni, że to nowa mowa kandydacka.

Drugim kandydatem bardzo reprezentatywnym jest podobny z nazwiska do obecnego prezydenta, prezydent Senatu francuskiego, p. Paul Doumer, osobistość, ciesząca się znaczną popularnością w społeczeństwie. Stracił 4 synów na wojnie, jest mężem niezwykłej powagi, ogromnej pracowitości, jest przytem postacią prawdziwie majestatyczną, co także ma swój wpływ na wyborców. Kandydatury p. Doumera, popierając gorąco przez sfery prawicowe, została już oficjalnie zgłoszona.

Mówi się również o Pawle Painlevé, mającym wielu przyjaciół i zwolenników. Świetny republikanin, wielki uczony - matematyk, człowiek o liberalnych poglądach, doświadczony minister i polityk, nie przyniósłby Francji z pewnością wstydu na dostojnem stanowisku w Pałacu Elizejskim.

Ale trzeba czemprędzej wspomnieć o tym kandydacie, który obok Doumergue'a i Doumera, jest dzisiaj na ustach tysięcy Francuzów, z którego kandydaturą liczni jej wrogowie prowadzą walkę już od kilku tygodni, chociaż kandydatura ta zgłoszona została formalnie dopiero w ostatnich niemal godzinach. Nazwisko odgadnie każdy: wszakże to wielki Aristides Briand, minister - jubilat spraw zagranicznych Francji, słynny już dzisiaj wódz obozu pojednawczego, pokojowego, projektodawcą Paneuropy, patron polityki lokarneńskiej.

Briand ma bardzo wielu zwolenników w swoim narodzie, ale też i nikt nie jest w tej chwili zwalczany bardziej bezwzględnie, bardziej namiętnie, jak on właśnie.. w roli kandydata na prezydenta Francji. Popiera go lewica i centrum, zwalcza go z całą siłą swych wpływów prawica francuska, cały obóz nacjonalistyczny.

Przeciwnicy chwytają się przytem różnych środków. Wszakże „Figaro" ogłosiło przed kilku dniami, że Briand dał Doumerowi słowo honoru, iż nie będzie wcale kandydować, czemu Briand zaprzeczyć musiał w sposób stanowczy. Wszakże „Echo de Paris", „Journal des Debats" i inne pisma nacjonalistyczne przeciwstawiają się energicznie kandydaturze „lewicowej" Brianda, a najbezwzględniejsza „Action Française" wypuszcza, niby zatrute strzały, pamflety przeciw-briandowskie naczelnego swego redaktora, Leona Daudeta.

Walka o kandydaturę Aristidesa Brianda na stanowisko prezydenta Francji nie jest tylko walką o osobistość, o mniejsze czy większe sympatje dla kandydata. To zarazem walka o pewien system, o pewne ściśle określone stanowisko Francji w polityce światowej, w całym splocie najważniejszych zagadnień międzynarodowych na najbliższą przyszłość.

Stanowisko prezydenta Francji przestało już od wielu lat być jedynie stanowiskiem dostojnego ale mało wpływowego reprezentanta majestatu narodowo - państwowego. Przełamał to już Poincaré, człowiek o potężnej, władczej indywidualności, przełamał Millerand i Doumergue. Przeciwnicy Brianda wiedzą, że „sędziwy i słabowity" minister spraw zagranicznych nie po to ubiega się o stanowisko w Pałacu Elizejskim, aby pójść na wygodną emeryturę; wiedzą, że wybór Brianda na prezydenta Francji, to zarazem jakby aprobata całej jego dalekosiężnej polityki pokojowej, bo elekt ten zechce dalej trzymać rękę na pulsie polityki zagranicznej, i to w sposób bezpośredni, co więcej, że autorytetem Prezydenta zechce wzmocnić cały swój kurs polityczny dotychczasowy.

A we Francji ma Briand — jak powiedzieliśmy — wielu przeciwników, ma przeciw sobie obóz nacjonalistyczny, którego wytyczne w polityce zagranicznej są zgoła inne. Z Kół tych wrogów Brianda, obciążających go stale licznemi zarzutami, idą dzisiaj najcięższe pociski, niby „z grubej Berty", przeciw jego kandydaturze. Przecież zwalcza się go nawet takiemi argumentami, jak niewątpliwa sympatja, jaką go darzą pewne koła niemieckie, a pisma nacjonalistyczne przytaczają słowa uznania pacyfistów niemieckich dla niego, jako motywy najefektowniejsze do zwalczania jego szans prezydenckich.

Są jeszcze i inni kandydaci, których tak zupełnie lekceważyć sobie nie można, chociaż nazwiska ich nie mają takiego blasku, jak tamte wymienione. Wiadomo jednak, że w okresie namiętnych walk o polityczne zasady padają często na szalę i przeważają nazwiska ludzi mniej znanych, ludzi nowych.

Trzeba więc brać poważnie kandydaturę p. Leona Bérard, obecnego ministra sprawiedliwości, człowieka wielkich zdolności i kultury, a niezaangażowanego zbytnio pod względem politycznym. W jeszcze wyższym stopniu da się to powiedzieć o prezydencie Izby Francuskiej, Fernandzie Bouisson, który nadawałby się znakomicie na przedstawiciela wielkiego państwa, chociaż szkodzi mu trochę to, że jest socjalistą. Na stanowisku prezydenta Izby umiał on jednak świetnie wznieść się ponad partyjność i zyskać zaufanie rządów. Lista kandydatów nie jest jeszcze wyczerpana: zgłoszono np. kandydaturę p. Maginot, ministra wojny (któremu szkodzi zbyt zdecydowane oblicze polityczne), mówi się o b. premjerze p. Herriot, przedstawicielu partji radykalnej, o b. premjerze Steegu, o p. Hennessy, którego polityczni karykaturzyści malują z flaszką doskonałego jego koniaku; faworytem zawsze wpływowego Rajmunda Poincaré ma być wcale poważny, jako kandydat, senator Lebrun, Lotaryńczyk, który w mowach swoich niezwykle silnie podkreśla swe narodowe stanowisko w polityce zagranicznej.

Z innych stron, przez pewne koła polityczne czy społeczne, wymieniani są: senator Barthou, minister Maurycy Sarraut, b. premjer p. Tardieu i senator Jouvenel, wydawca „Revue des Vivants".

Wyborami na Prezydenta Francji interesuje się nietylko Francja, ale i cała Europa.

Baczne oko mają na tę sprawę zarówno Niemcy, jak Włosi, wiele uwag poświęca jej prasa angielska. Wszyscy rozumieją, że wielka gra z 13 maja toczyć się będzie nie tylko o osobistość i charakter, nie tylko o przewagę tej lub owej partji, ale o zwycięstwo, a przynajmniej o przewagę, jednej z dwóch wielkich linij polityki międzynarodowej, decydujących o bliskich losach nie samej tylko Francji.

Przepowiedni stawiać w tej chwili jeszcze nie można, skoro i ankiety francuskie co do wyboru Prezydenta (np. ankieta „Revue des Vivants" i ankieta „Gringoire'a" dają odmienne wyniki. Za kilka dni będą kości naprawdę rzucone, chociaż zwolennicy Brianda (np. znany przywódca socjalistów francuskich Blum) sądzą, że „kości już są rzucone".

Polska, wierna sojuszniczka Francji w każdej doli, oczekuje z wielkiem zainteresowaniem i z całym spokojem rezultatu wyborów.

Wierzy, że naród francuski urządzi sobie swoją najbliższą przyszłość w sposób, który najlepiej będzie odpowiadać jego żywotnym tendencjom i jego niewątpliwej rzeczywistości.

Z ostatniej chwili.

Przed sesją nadzwyczajną Izb ustawodawczych.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 maja. Przygotowania do sesji nadzwyczajnej parlamentu prowadzone są we wszystkich Ministerstwach. Ministerstwo Skarbu zamierza m. in. zgłosić projekt ustawy o podatku od tantjem.

Najważniejszą jednak sprawą, nad którą pracować będzie Sejm, jest niewątpliwie pragmatyka urzędnicza. Projekt ten przedłożony zostanie w najbliższych dniach Marszałkowi Piłsudskiemu. W związku z tem należy się spodziewać konferencji Marszałka Piłsudskiego z Wicepremjerem Pierackim. Po tej konferencji zapadnie dopiero ostateczna decyzja w sprawie sesji nadzwyczajnej, poczem Rada Ministrów przedstawi P. Prezydentowi program prac Izb ustawodawczych.

Walki z komunistami w Berlinie.

(Telefonem od naszego korespondenta.)

Warszawa, 7 maja. Z Berlina donoszą: Wczoraj wieczorem komuniści usiłowali w rozmaitych dzielnicach miasta uformować pochód demonstracyjny. Wywiązały się utarczki. 4 posterunkowych odniosło ciężkie rany. Dopiero około północy policja zdołała rozruchy zlikwidować.

Tragiczny wypadek w Borysławiu.

Borysław, 7 maja. (PAT). Wczoraj w godzinach popołudniowych wydarzył się w Borysławiu nieszczęśliwy wypadek, którego ofiarą padł Wilhelm Hryniewski, b. kierownik kopalni nafty, b. uczestnik walki z caratem w r. 1905 i walk legjonowych. Znajdował się on ostatnio w wielkiej nędzy i zmuszony był pracować jako prosty robotnik przy t. zw. trójkącie na jednym z szybów W czasie przenoszenia trójkąta, nastąpiło przewrócenie się tegoż, a jeden ze słupów, upadając, przygniótł Hryniewieckiego, miażdżąc mu głowę i powodując natychmiastową śmierć.

Posiedzenie Komitetu Ekonomicznego.

Warszawa. 6 maja. (PAT.) We środę, 6 b. m., pod przewodnictwem Prezesa Rady Ministrów Walerego Sławka odbyło się posiedzenie Komitetu Ekonomicznego Ministrów, na którem załatwiono szereg zasadniczych spraw, związanych m. inn. z programem morskim i konferencją londyńską państw, eksportujących pszenicę.

Warszawa. 7 maja. (PAT.) Ekspress Poranny dowiaduje się, że na posiedzeniu Komitetu Ekonomicznego Ministrów ustalono tekst projektu ustawy o przekształceniu „Żeglugi Polskiej" na spółkę akcyjną.

Polsko-rumuńskie braterstwo broni.

Warszawa. 7 maja. (PAT.) Prasa donosi, że dziś o godz. 9'35 wyjeżdża do Bukaresztu, celem zadokumentowania braterstwa broni, delegacja wojskowa, reprezentująca 4 pułki piechoty, która weźmie udział w urządzanym w najbliższą niedzielę obchodzie 100-lecia istnienia 4 pułków piechoty rumuńskiej.

Odroczenie spłat reparacyjnych?

Berlin. 6 maja. (PAT.) „Berliner Tageblatt", przytaczając pogłoski prasy zagranicznej o bliskiem wystąpieniu rządu Rzeszy z wnioskiem o odroczenie spłat reparacyjnych, wyraża oczekiwanie, iż krok ten nastąpi pawdopodobnie jeszcze w ciągu miesięcy letnich. Dotychczas rząd nie powziął w tej sprawie żadnej decyzji.

Otwarcie wystawy kolonjalnej.

Paryż. 6 maja. (PAT.) Dziś odbyło się uroczyście otwarcie wystawy kolonialnej, w obecności prezydenta Doumergue'a i komisarza wystawy generała Lyautey. Otwarcia wystawy dokonał osobiście prezydent Doumergue.

Posucha w Syrji.

Wiedeń. 6 maja. (PAT.) Neues Wiener Abendblatt donosi z Jerozolimy: W Syrji panuje obecnie wielka posucha, która przybrała rozmiary katastrofy. Setki Beduinów padło ofiarą tej posuchy. Ubiegła zima była niezwykle ostra, wskutek opadów atmosferycznych, wywołała wyschnięcie źródeł i łożysk rzecznych. Podróżni opowiadają, że nietylko ludzie, lecz także i zwierzęta padają w wielkich rozmiarach ofiarą posuchy.

Spokój w Marokko.

Madryt, 7 maja. (PAT.) Koła urzędowe oświadczają, iż w Marokko panuje zupełny spokój.

Sto lat temu.

Kronika Powstania Listopadowego. (7 maja 1831 r.).

Sztab nasz otrzymał od jednego z oficerów pierwszą wiadomość o przejściu Dwernickiego wraz ze swym korpusem do Galicji. Wiadomość ta wywołała w sztabie bardzo silne wrażenie, mimo, że już wcześniej prywatną drogą dochodziły wieści o wycofaniu się Dwernickiego z Wołynia.

Na Podolu, gdzie wskutek odroczenia terminu wybuchu powstania, część jego uczestników schroniła się do Galicji, a część uległa siłom rosyjskim, powstanie zaczęło się na nowo organizować. Liczyło ono blisko 1.300 ludzi, nad którymi dowództwo objął 80-letni starzec, dawny brygadjer kościuszkowski, Kołyszko. Nie sprostał on zadaniu, wobec braku dyscypliny i zmysłu organizacyjnego u podwładnych. Ustanowiona przez powstanie władza cywilna wypowiedziała posłuszeństwo rządowi rosyjskiemu, ogłosiła zniesienie poddaństwa włościan i t. p.

Delegacja rybaków u P. Prezydenta.

Warszawa. 6 maja. (PAT.) Prezydent Rzeczypospolitej przyjął dziś na Zamku delegację rybaków z nad morza polskiego, która wręczyła p. Prezydentowi wspaniały okaz bursztynu, ważący przeszło 1 kg. wraz ze specjalną dedykacją. W czasie audjencji jeden z rybaków, Bystram, wygłosił przemówienie, w którem złożył w imieniu rybaków hołd P. Prezydentowi R. P.

O godz. 12 p. Prezydent R. P. przyjął delegację Polskiego Jachtklubu z komandorem zarządu głównego posłem Januszem Radziwiłłem, komandorem oddziału śródlądowego Średnickim i wicekomandorem Aleksandrowiczem na czele. Delegacja przybyła prosić P. Prezydenta o przyjęcie godności komandora honorowego Jachtklubu.

Warszawa. 6 maja. (PAT.) Bawiąca w Warszawie delegacja rybaków polskiego wybrzeża była przyjęta przez Ministra Prystora, dyrektora departamentu morskiego Hilchena oraz naczelnika wydziału rybackiego Lubeckiego. W godzinach popoł. delegacja zwiedziła wystawę morską i była przyjęta przez sekretarza generalnego B. B. W. R. posła Dolanowskiego, któremu złożyła memorjał w sprawie potrzeb wybrzeża.

Ulgi w spłacaniu zaliczek

pobranych przez urzędników państwowych.

Warszawa. 6 maja. (PAT.) Prezes Rady Ministrów wydał dnia 4 b. m. okólnik regulujący sprawę zaliczek na uposażenia, przyznanych w poszczególnych wypadkach pracownikom państwowym. Na podstawie okólnika, dotychczasowa spłata tych zaliczek odbywała się ratami w ten sposób, że spłata zaliczki w wysokości poborów 1-no miesięcznych mogła być rozłożona najwyżej na 6 miesięcy, zaliczki o wysokości poborów 2-miesięcznych na 12 rat, zaliczki przewyższającej po bory 2 miesięczne najwyżej na 24 miesięcy.

Nowy okólnik wprowadza ulgi dla urzędników, którzy otrzymali lub otrzymają zaliczki, pozwalając na roz szerzenie tych spłat na większą ilość rat. Na podstawie obecnego okólnika, spłata zaliczki o wysokości poborów jednomiesięcznych będzie mogła być rozłożona na 12 rat, zaliczka w wysokości poborów 2-miesięcznych na 18 rat, zaliczka w wysokości 3-miesięcznych poborów na 30 rat. Zaliczki wyż sze od sumy poborów trzymiesięcznych najwyżej na 36 rat.

Urzędnicy, którzy zaliczki otrzymali już dawniej i część ich spłacili, mogą obecnie uzyskać rozłożenie pozostałej do spłacania części na więcej rat tak, aby ilość ogólna rat już spłaconych i rat pozostałych jeszcze do spłacenia nie przekraczała maksimum ilości rat ustalonych okólnikiem z 4 b. m.

Jubileusz Zelwerowicza.

Wilno. 6 maja. (PAT.) Wczoraj w Teatrze Miejskim na Pohulance odbył się obchód jubileuszu 30-lecia pracy scenicznej Aleksandra Zelwerowicza, dyrektora teatrów miejskich. Do jubilata wygłoszono szereg przemówień i ofiarowano mu wiele upominków. Między kilkuset depeszami gratulacyjnemi, znajdowała się od Marszałka Piłsudskiego, Premjera Sławka oraz innych członków Rządu. Ofiarowany przez magistrat wileński czek na 1000 zł. jubilat przekazał na rzecz powodzian.

Warszawa. 6 maja. (PAT.) W związku z jubileuszem 30-lecia pracy artystycznej Aleksandra Zelwerowicza, Marszałek Polski Piłsudski przesłał na ręce jego depeszę następującej treści: W dniu jubileuszu 30-lecia pracy artystycznej, w ciągu której położył Pan tak chlubne zasługi dla sceny naszej i przyczynił się do rozsławienia sztuki polskiej, przesyłam Panu w imieniu wojska i własnem serdeczne gratulacje oraz życzenia zbierania dalej równie pięknych plonów w swojej twórczej działalności artystycznej. Podp. Marsz. Józef Piłsudski.

Skutki burzy w Poznańskiem.

Kilka wsi pod wodą.

Poznań. 6 maja. (PAT.) Wczorajsza burza, połączona z oberwaniem się chmury spowodowała duże szkody w samym Poznaniu, jak również w okolicznych miejscowościach. Poważnie dotknięte zostały miejscowości Bogucin, Janików, Wierzenica i przed mieście Poznania, Główna. Wszystkie te miejscowości znajdują się pod wodą i przedstawiają olbrzymie jezioro. Straty są bardzo znaczne.

Bydgoszcz. 6 maja. (PAT.) Wczoraj przeszła nad Bydgoszczą silna burza połączona z piorunami. Wielkie szkody wyrządziła burza w Kruszynie, gdzie piorun uderzył w dom rolnika Scherga i spowodował pożar stajni, która spłonęła doszczętnie. W płomieniach zginęło kilkanaście sztuk inwentarza żywego. Również w Rudzie piorun uderzył w zabudowania gospo darcze i spowodował pożar, w którym zabudowania spłonęły.

Bydgoszcz. 6 maja. (PAT.) Wskutek ostatnich deszczów Noteć wystąpiła z brzegów i zalała niżej położone pola na szerokości przeszło 300 m. Woda dochodzi do 1'20 ponad poziom normalny.

Komuniści hiszpańscy organizują się.

Moskwa. 6 maja. (PAT.) Prasa sowiecka twierdzi, że w Hiszpanji nastąpiło zaktywizowanie partji komunistycznej. Hiszpańska partja komunistyczna utworzona będzie na wzór niemieckiej organizacji czerwonego frontu. Komsomolcy hiszpańscy przystąpią do wydawania swego organu centralnego. Czerwona międzynarodówka chłopska ma wydać odezwę, wzywającą włościan hiszpańskich do buntu przeciwko tymczasowemu rządowi.

Wyjazd księżny Heleny do Białogrodu.

Wiedeń, 7 maja. (PAT.) Dzienniki donoszą z Bukaresztu, że księżna Helena, rozwiedziona małżonka króla Karola, opuściła niespodziewanie Bukareszt, wyjeżdżając do Białogrodu. Jest to jej pierwsza podróż zagraniczna, od czasu powrotu króla Karola do Rumunji. Mówią, że podróż, której cel jest nieznany, ułożona została onegdaj podczas spotkania między królem Karolem i królem Aleksandrem.

CZĘŚĆ URZĘDOWA.

Lwów, dnia 7 maja 1931.

OBWIESZCZENIE Ministra Skarbu

z dnia 27 kwietnia 1931 r.

o wartości jednego grama czystego złota.

Na podstawie art. 16 rozporządzenia Prezydenta Rzeczypospolitej z dnia 5 listopada 1927 r. (Dz. U. R. P. Nr. 97 poz. 855) oraz rozporządzenia Ministra Skarbu z dnia 28 listopada 1927 r. w sprawie ustalenia trybu ogłaszania wartości złota (Dz. U. R. P. Nr. 109 poz. 932) ustalam na miesiąc maj 1931 roku wartość jednego grama czystego złota na pięć złotych 92,44 grosza.

Kierownik Ministerstwa Skarbu: (—) Ignacy Matuszewski.

(„Monitor Polski" Nr. 99, z dnia 30 kwietnia 1931 roku.)

RUCH SŁUŻBOWY W MINISTERSTWIE SPRAWIEDLIWOŚCI.

Sądy Okręgowe.

Przeniesieni w stan spoczynku na skutek podania: dr. Powroźnik Jakób, wiceprokurator Sądu Okręgowego w Stanisławowie. Świądrowski Władysław, sędzia okręgowy w Krakowie. Gailhofer Józef Piotr, sędzia okręgowy w Czortkowie.

Sądy Grodzkie.

Wyznaczeni Naczelnikami Sądów Grodzkich: dr. Białek Stanisław, naczelnikiem Sądu grodzkiego w Kolbuszowej. Minkiński Marjan Stefan, naczelnikiem Sądu grodzkiego w Zatorze. Kopyściański Hilary, naczelnikiem Sądu grodzkiego w Boryni.

Przeniesieni na inne miejsca służbowe na skutek podania:

Dr. Białek Stanisław, sędzia grodzki w Nisku, na stanowisko sędziego grodzkiego w Kolbuszowej. Dr. Śmieszek Izydor Jan, sędzia grodzki w Przeworsku na stanowisko sędziego grodzkiego w Wadowicach.

Asesorzy:

Durkot Teodor, egz. apl. sąd. — asesorem sądowym w okr. S. Apel. we Lwowie. Dr. Macko Wilhelm, egz. apl. sąd. — asesorem sądowym w okr. S. Apel. w Krakowie, egz. aplikanci sądowi w okr. Sądu Apel. we Lwowie, asesorami sądowymi tamże: Bresiewicz Witold Stanisław, Rubrich Tadeusz, Sagan Józef, Turek Franciszek Józef, dr. Radwański Marjan Józef, Homme Ludwik.

Zwolniony na skutek podania: dr. Liebeskind Adolf, asesor sądowy w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Delegacje:

Kurek Zbigniew, sędzia grodzki w Jaśle, delegowany do zastępczego pełn. obowiązk. sędziego Sądu Okręgowego w Jaśle.

Sądy Okręgowe.

Wełyczko Juljan, sędzia okręgowy w Stryju, przeniesiony w stan spoczynku na skutek podania.

Sądy Grodzkie.

Dr. Dobrowolski Adam Adolf, sędzia grodzki w Krzeszowicach, zwolniony na skutek podania.

Przeniesiony w stan spoczynku z urzędu: dr. Łazarski Adam, asesor sądowy w okręgu Sądu Apelacyjnego w Krakowie.

Notarjusze:

Stroemich Ignacy, kandydat notarjalny w Sieniawie — mianowany notarjuszem w Podbużu.

Przeniesieni na inne miejsce służbowe na skutek podań: Etterle Karol Mieczysław, notarjusz w Glinianach — na stanowisko notarjusza w Przemyślanach. Połański Emil, notarjusz w Żabiem — na stanowisko notarjusza w Delatynie.

(„Monitor Polski" Nr. 91 z dnia 21 kwietnia 1931 r.).

Elektryfikacja wodociągów lwowskich.

Wywiad z dyrektorem Zakładu wodociągowego Aleksandrowiczem.

(h) Na temat aktualnych robót Miejskiego Zakładu wodociągowego a mianowicie elektryfikacji wodociągów udzielił dyrektor Zakładu inż. Aleksandrowicz następujących informacyj przedstawicielowi pisma naszego:

— Jakie roboty zamierza w najbliższym czasie wykonać Zakład wodociągowy?

— Z robót, które mają być wykonane przez Zakład wodociągowy m. Lwowa, wysuwają się na pierwszy plan budowy, połączone z elektryfikacją wodociągów. Doprowadzenie elektryczności ma być wykonane od stacji pomp elektrycznych w Karaczynowie, odległych o 13 i pół km. od zbiornika we Lwowie, do stacji pomp, ujmujących wodę pod Wielkopolem w odległości 20 km. od Karaczynowa, następnie do Woli Dobrostańskiej do głównego ujęcia wodociągów i do miejscowości Szkło, gdzie istnieją także urządzenia pompowe, doprowadzające wodę do Lwowa.

Długość przewodów elektrycznych napowietrznych ma wynosić 28 km., napięcie 30.000 wolt. Trasa przewodów elektrycznych będzie wykonana przez Zakłady elektr., maszyny i budynki zaś w zarządzie dyrekcji wodociągów.

— Jaka będzie realna korzyść z elektryfikacji wodociągów?

— Przez tę elektryfikację urządzeń wodociągowych, która ma być wykonana w ciągu 3 lat, uzyskają wodociągi możność doprowadzenia do Lwowa większych ilości wody ze Szkła i Wielkopola, a pozatem ułatwiona będzie sprawa wymiany starych urządzeń pompowych Woli Dobrostańskiej na nowe. Olbrzymie pompy parowe, zajmujące wiele miejsca, będą mogły być zastąpione w ruchu nowemi elektrycznemi, które wymagają małych ubikacyj na umieszczenie. Pomimo wprowadzenia popędu elektrycznego w miejsce parowego do całości wodociągów, pozostana dawne urządzenia parowe jako rezerwa, co ma już miejsce na górnej strefie wodociągów lwowskich przy ul. Zielonej. Jednocześnie projektuje się zastosowanie popędu elektrycznego także do urządzeń wodociągowych, które mają być wykonane w okolicy stacji kolejowej Kamienobród. Należy wyjaśnić, że obecne urządzenia wodociągu lwowskiego wystarczają wprawdzie dla obecnego zaopatrzenia mieszkańców „starego Lwowa" (około 240.000 głów) w wodę wodociągową, lecz już nie wystarczą dla „nowego Lwowa", którego ilość mieszkańców wynosi ponad 300.000 głów.

— Zatem mieszkańcy gmin przyłączonych będą musieli radzić sobie jak przedtem?

— Na razie przed budową nowych ujęć wodociągowych musza mieszkańcy nowego Lwowa zadowolić się studniami wodociągowemi, które w latach najbliższych wykona gmina lwowska na terenach przyłączonych w ostatnim czasie do miasta. Obecnie Lwów ma możność otrzymywania około 30.000 metrów sześc. wody na dobę, czyli 30 miljonów litrów.

Badania czynione przez Zarząd wodociągów w okolicy Kamienobrodu mają na celu uzyskanie nowych źródeł wody, ktcre miałyby dodatkowo zasilić Lwów wodą w ilości conajmniej 20 tysięcy m^3, czyli 20 miljonów litrów na dobę. Przeto w całości po ewentualnem ujęciu wody pod Kamienobrodem dysponować będzie wodociąg Lwowa 50 tysiącami m^3 wody, a ilość ta powinna wystarczyć nietylko na normalnie urządzone wodociągi w Wielkim Lwowie przy obecnych 300 tysiącach mieszkańców, ale także miałaby stanowić już pewną rezerwę na rozrost miasta. W samem mieście ma się w tym roku budować wodociągi uliczne w rozmaitych punktach.

— Która partja tych robót jest najważniejsza?

— Jedną z najważniejszych części nowej sieci wodociągowej będzie niewątpliwie wodociąg dla przedmieścia Łyczakowskiego t. j. okolic dawnej Lonszanówki, dworca Lwów-Krzywczyce, Jałowca aż po Majerówkę. O ileby jednak prace przedsięwzięte w celu oddania gruntów potrzebnych pod wodociąg przez III wydział Magistratu nie mogły być w należytem tempie przeprowadzone, to roboty wodociągowe będą musiały ulec w roku bieżącym ograniczeniu jedynie do wybudowania stacji pomp elektrycznych w ulicy Łyczakowskiej, doprowadzenia wody do parcelacji przy stacji Lwów-Łyczaków i do budowy wież wodnych ponad Pohulanką. W tych dniach zaczyna się budowa wodociągu od stacji pomp przy ul. Zielonej przez grunty Małuszyńskich do ulicy 22 Stycznia, następnie obok Szkoły Technicznej plantacjami wzdłuż ulicy Snopkowskiej na nowy Lwów, skąd wodociąg przez ul. Własnej Strzechy ma zasilać większemi ilościami wody nowe parcelacje i budowle aż w okolice Szkoły Kadeckiej.

— A inne roboty?

— Poza tem projektowane jest na r.b. rozszerzenie sieci wodociągowej w górnej części ulicy Janowskiej, gdzie ma być także postawiona stacja pomp elektrycznych dla podnoszenia wody na większe wysokości, by dać odpowiednie ciśnienie w ulicy Stokrzyskiej, Złotej itd.

Końcówki ulic Kulparkowskiej, Lubieńskiej i sąsiednich mają być także zasilone wodą z wodociągów. W kwietniu wykonano rurociąg dla zaopatrzenia części nowo do Lwowa przyłączonej gminy Kleparów, jakoteż rozszerzono wodociągi na terenach Strzelnicy wojskowej na Kortumówce, gdzie mają się odbyć międzynarodowe zawody strzeleckie. W łączności z elektryfikacją wodociągów lwowskich pozostaje sprawa doprowadzenia prądu elektrycznego ze Lwowa w dalsze okolice we wszystkich kierunkach. Jest to tak zw. sprawa elektryfikacji części Województwa lwowskiego. Dochodzenia prawne ze strony Rządu rozpoczynają się w przyszłym tygodniu.

Tow. Badania Historji Obrony Lwowa.

Dwa lata mija od chwili, kiedy dzięki inicjatywie władz wojskowych oraz lwowskich sfer naukowych, założono we Lwowie Towarzystwo Badania Historji Obrony Lwowa i Województw Południowo - Wschodnich, mające na celu wydanie naukowo opracowanej historji obrony „najwierniejszego miasta Rzeczypospolitej i Jej południowo - wschodnich kresów".

Mrówcza praca Towarzystwa, polegająca z jednej strony na szukaniu i zbieraniu ważnych dokumentów i innych źródeł historycznych i przygotowaniu wydania historji, z drugiej zaś strony na skrzętnem zbieraniu funduszów, któreby zapewniły możność nie przerwanej powyższej pracy, jest w pełnym toku, a cenniejsze dokumenty i relacje już z końcem br. zostaną ogłoszone drukiem.

Zamykając swą działalność za ostatni rok budżetowy, zarząd główny Towarzystwa zwołuje na dzień 12 maja, godz. 17.30 w sali Oficerskiego Kasyna Garnizonowego we Lwowie, ul. Jabłonowskich 30 a I. p., walne zebranie członków i delegatów oddziałów lokalnych, na które zaprasza także przedstawicieli władz, towarzystw, swoich sympatyków oraz wszystkich tych, którym leży na sercu, by bohaterska obrona Lwowa i południowo-wschodnich kresów w sposób godny przeszła do historji.

Na porządku dziennym Walnego zebrania znajdują się: 1) Wybór Prezydjum Walnego Zebrania, 2) Sprawozdanie Zarządu Głównego, 3) Sprawozdanie Komisji Naukowej, 4) Sprawozdanie Komisji Rewizyjnej, 5) Omówienie planu budżetowego na rok 1931-32, 6) Wybór Zarządu Gł. Komisji Rewizyjnej i Komisji Naukowej, 7) Wolne wnioski.

Dr. STEFANJA ŁOBACZEWSKA.

Drogi współczesnej muzyki polskiej.*)

III.

Krótki rzut oka na twórczość tych z pośród kompozytorów współczesnej Polski, którzy ideologją swą i stylem techniki kompozytorskiej bliżsi są hasłom romantyzmu, przekonał nas, że kierunek romantyczny przetrwał u nas dłużej, niż na Zachodzie. Przetrwał zaś nietylko jako narzucony okolicznościami zewnętrznemi, jako wynik konkretnych faktów historycznych, ale przedewszystkiem jako pewna wrodzona predyspozycja rasowa, bliższa polskiej psychice, aniżeli intelektualizm i konstruktywizm doby dzisiejszej, ze specjalną siłą wyciskający swe piętno na współczesnej sztuce niemieckiej.

Ciekawym jest fakt, że nietylko nasi muzycy starszej generacji, tkwiący z natury rzeczy silniej w tradycjach, oraz ci wszyscy, którzy pozostali po tamtej stronie już choćby dla niemożności przełamania ogólnych podstaw technicznych, narzucających się wraz ze stylem „nowej" muzyki, ale i wielu z pośród młodych i najmłodszych nawet, przyjmujących najnowsze zdobycze techniki, skłania się w swym światopoglądzie do romantyzmu. W muzyce każdej epoki bowiem wyróżnić można pewne głębiej leżące walory treści, uwarunkowane ogólnem jej podłożem duchowem, oraz walory formy i techniki, będące z jednej strony bezpośrednim tego podłoża wykładnikiem, z drugiej wynikiem momentu rozwojowego czynników dla tej sztuki specyficznych, określonych prawami własnego materjału. Większa lub mniejsza spoistość tych elementów oraz wzajemny ich stosunek stwarza właśnie styl epoki. Im silniejszą jest reakcja w nastawieniu duchowem ogólnem do epoki poprzedniej, tem mocniejszych i bardziej wyrazistych środków wyrazu szuka ona, tem radykalniej zmieniają się podstawy techniki poszczególnych sztuk i tem trudniejsze staje się harmonijne współdziałanie wszystkich momentów rozwojowych.

Trudno w ramach krótkiego artykułu scharakteryzować warunki rozwoju nowoczesnej muzyki, są one bowiem bardzo różnorodne i skomplikowane. Z natury rzeczy musimy się tylko ograniczyć do stwierdzenia faktu, że formalne i techniczne podstawy jej zmieniły się bardzo radykalnie, wyczerpawszy do dna środki wyrażenia się dziewiętnastego stulecia i równocześnie dążąc z konieczności do tego, by stać się narzędziem wypowiedzenia się duszy nowego człowieka. Wynikło z tego specjalnie silne nastawienie reakcyjne w stosunku do romantyzmu i to — w krajach zachodnich — w jego podwójnej formie: jako światopoglądu i jako techniki. U nas, jak widzimy, światopogląd przetrwał aż po dziś dzień, nawet często tam, gdzie odrzucono aparat techniczny. Przyniosło to ze sobą pewne r o z s z c z e p i e n i e strukturalnych związków, składających się na syntezy współczesności, moment dla charakterystyki dzisiejszej twórczości muzycznej polskiej niezmiernie ważny, przy którym z rozmysłu zatrzymaliśmy dłużej nieco uwagę czytelnika, by mógł zrozumieć głębiej jej genezę i istotę. Polska zresztą, mimo wyjątkowych warunków, nie jest jedynym punktem na terytorjum europejskiem XX wieku, gdzie twórczość współczesna okazuje takie właśnie, a nie inne oblicze. Z pewnemi modyfikacjami, określonemi warunkami rasowemi, wyczuwamy je we współczesnej muzyce włoskiej, a nawet — po części — w muzycznej twórczości dzisiejszej Rosji. Zależnie od nasilenia talentów twórczych przybiera ono formę bądź indywidualnie ujętej syntezy elementów sobie różnych, bądź kompromisowej kompilacji.

Klasycznym przykładem takiej twórczej syntezy jest w muzyce polskiej postać K a r o l a S z y m a n o w s k i e g o. Ten wielki mistrz, powszechnie dziś uznany za pjoniera i przedstawiciela polskiej Szkoły współczesnej, kroczący zawsze śmiało naprzód wśród najmłodszych, odzwierciedla w dotychczasowej swej działalności niejako skrót rozwoju całej nowoczesnej muzyki polskiej. Wyszedłszy w pierwszych swych dziełach, typowo romantycznych w treści i formie, od Chopina i Skrjabina, poprzez pewne reminiscencje niemieckich neoromantyków i francuskich impresjonistów i gigantyczne komplikacje środków w Trzeciej Symfonji, doszedł on dziś do stworzenia podstaw absolutnie własnej techniki kompozytorskiej, przyjętych już oficjalnie w skład pojęcia nowoczesnego stylu w muzyce. To pojęcie współczesności w muzyce Karola Szymanowskiego wypowiada się przedewszystkiem w śmiałem i twórczem zawsze eksperymentowaniu w zakresie formy (Koncert skrzypcowy, II i III. Sonata fortepianowa) i w cudownych wprost możliwościach oparcia ideowej i muzycznej koncepcji dzieła o logikę konstrukcji i prawa rozwoju materjału dźwiękowego, w zakresie których nie dorównywa mu bodaj, ze żaden z kompozytorów współczesnych. Wyrazem tych możliwości i zarazem przykładem ich zrealizowania są „Maski" fortepianowe i „Mity" skrzypcowe, gdzie same walory dźwiękowe i barwne, właściwe instrumentowi, stają się wykładnikiem treści muzycznej, oraz Mazurki fortepianowe, oparte na melodycznych, harmonicznych i rytmicznych właściwościach naszych tańców ludowych. Równocześnie jednak zdaje się być cała dotychczasowa twórczość Karola

*) Zob. „Gazetę Lwowską" Nr. 100 z dnia 1 maja 1931.

Z życia prowincji.

Wieści z Krosna.

Przebieg dnia 1 maja. — Rocznica Trzeciomajowa. — Złagodzenie wyroku. — Nowa świetlica „Strzelca". — Pomnik ś. p. Łukasiewicza. — ś. p. Jan Jamróg.

(*Korespondencja własna „Gazety Lwowskiej"*).

Dzień 1 maja przeszedł w całym powiecie spokojnie. Przeważnie ograniczono się do pochodów do miejsc, w których organizacje robotnicze odbyły odczyty ze śpiewami. Zauważono, że udział masowy sfer robotniczych uległ znacznemu zmniejszeniu, widocznie hasła reklamowane bez realnych wyników zostały zrozumiane i na zewnątrz były zupełnie widoczne. Nieliczni męciarze komunistyczni rozrzucili ulotki, które doskonale przylepiły się do błota, zamiast do rąk tych, którym bibuła komunistyczna obiecuje raj na ziemi.

* * *

Uroczystość 3-Majowa natomiast wykazała swoją głęboko wkorzenioną tradycje i żywotność. Miasto w przeddzień uroczystości przybrało charakter odświętny. Pogoda jakby wymarzona sprzyjała odbyciu wspaniałego i imponującego obchodu. Po odprawieniu nabożeństwa z kazaniem odbyła się defilada na Rynku, trwająca około pół godziny. Poczem do zebranych z okazji 10-lecia powstania górnośląskiego wygłoszono przemówienie zakończone odśpiewaniem Roty i uchwaleniem rezolucji protestacyjnej przeciw zakusom niemieckim i gwałtom na obywatelach polskich w Gdańsku. Wieczorem w przepełnionej publicznością sali Sokoła odegrano 3-aktowa sztukę: „Orlęta".

* * *

Dowiadujemy się, że incydent między p. dr. S. awokatem i p. M. chlubnie znanym działaczem społecznym został po odwołaniu się od wyroku sądowego I-szej instancji zakończony pomyślnie dla p. M. Surowość wyroku I-szej instancji mierzącej człowiekowi nieposzlakowanemu i odznaczonemu 5 tygodni bez zamiany na grzywnę i bez zawieszenia kary, została po wyszukaniu prawdy materjalnej złagodzona grzywną 100 zł.

* * *

Dzięki staraniom p. Rappego, starosty krośnieńskiego i wybitnych działaczy strzeleckich na tutejszym terenie uzyskano na pomieszczenie świetlicy dla Związku Strzeleckiego w budynku dawnej przędzalni 2 pokoje, których bezpłatnie udzielił Oddział Banku Gospodarstwa Krajowego we Lwowie. Tą drogą wyraża opinja strzelecka serdeczne podziękowanie Dyrekcji Banku. Brak świetlicy dawał się w mieście specjalnie odczuwać dlatego wszelka praca kulturalno oświatowa chromała. Z wydatną pomocą inwestycyjną przyszedł samorzutnie Magistrat miasta Krosna. Komitet P. W. i W. F. oraz inż. Kleiner, kierownik Zarządu drogowego. Staraniem zaś p. starosty zostaną zebrane potrzebne fundusze na urządzenie tej tak koniecznej placówki.

* * *

Otrzymujemy od Komitetu budowy pomnika śp. Ignacego Łukasiewicza, genjalnego odkrywcy nafty, komunikat donoszący o rozpoczęciu budowy tegoż pomnika na placu 3-go Maja. Ze względu na to, że zamierzenia Komitetu idą w kierunku obok budowy pomnika ustanowienia również stypendjum dla niezamożnych uczniów synów nafciarzy, Komitet apeluje tą drogą o nadsyłanie datków i ofiar pieniężnych na rzecz Komitetu (przez Komunalną Kasę Oszczędności w Krośnie PKO. Nr. 408.884 zamiast jak dotychczas przez Oddział Polskiego Banku Przemysłowego w Krośnie).

* * *

Zmarł tu ś. p. Jan Jamróg, długoletni urzędnik i kasjer Magistratu w Krośnie. Zmarły osierocił 3 nieletnich dzieci. Pogrzeb odbył się dnia 5 b. m. na cmentarz miejski.

(—s—)

Szymanowskiego potwierdzeniem wielkich ideałów romantyzmu, oczywiście nie w znaczeniu pewnych kryterjów historycznych, ale pewnej ogólnej postawy w stosunku do najbardziej istotnych problemów twórczości muzycznej. Wielki intelektualizm, szukający wypowiedzenia się ducha twórczego w y ł ą c z n i e tylko za pośrednictwem konstrukcyj myślowych, jest mu obcym. Koncepcje jego rodzą się zawsze w przebogatem źródle wzruszeń emocjonalnych, mających w sobie coś z filozoficznej postawy mędrca i naiwności dziecka zarazem. W przeciwieństwie do konstruktywizmu opiera się jego intuicja artystyczna o szerzej zakrojone granice działalności ducha ludzkiego, czerpiąc nierzadko natchnienie zarówno z dzieł literackich (Pieśni, III Symfonja), jak i z tekstów religijnych („Stabat Mater") i przetwarzając je na własny język muzyczny. Mistycyzm, widzący nawet w najprostszych przejawach życia odbicie wieczności, i traktujący je pod kątem — jej widzenia, i bezwzględna szczerość i bezpośredniość wyrażenia się, są najbardziej może znamiennym rysem psychiki Szymanowskiego, który swe koncepcje — w pewnem znaczeniu zawsze romantyczne — wypowiada w formie skrajnie nowoczesnej.

Dziś, w chwili uroczystego jubileuszu dwudziestopięciolecia „Młodej Polski" w muzyce, czas stwierdzić, że twórczość Szymanowskiego jest z każdego względu symbolem tego wszystkiego, co w polskiej muzyce współczesnej jest najlepszem i najbardziej naszem.

———

Ratujmy ofiary powodzi w Wileńszczyźnie.

Celem przyjścia z pomocą ludności Wileńszczyzny, dotkniętej ciężką klęską powodzi, zawiązał się wczoraj we Lwowie Komitet wojewódzki, który zająć się ma zorganizowaniem akcji humanitarnej na terenie naszego miasta i Województwa. Zebranie organizacyjne odbyło się w sali sesyjnej Urzędu Wojewódzkiego pod przewodnictwem Wicewojewody Drojanowskiego, przy licznym udziale przedstawicieli władz i stowarzyszeń społecznych.

Wicewojewoda Drojanowski zagaił obrady, podkreślając cel zebrania i zasady organizacji Komitetu. Komitet centralny pomocy dla ofiar powodzi zawiązał się w Warszawie pod przewodnictwem Prezydentowej Mościckiej. Podlegać mu mają Komitety Wojewódzkie i powiatowe.

Następnie wybrano komisję matkę, która zaproponowała skład Komitetu wojewódzkiego, co też przyjęto. Komitet przedstawia się następująco: Wojewoda Nakoniecznikow-Klukowski przewodniczący, Komitet wykonawczy: Dow. O. K. VI. gen. Popowicz, prez. miasta inż. Brzozowski, p. Włodzimierz Cieński, prez. żyd. gminy wyzn. W. Chajes, p. Włodzimierz Decykiewicz, poseł Baczyński, posłanka Jaworska, sen. Szarski, poseł ks. dr. Szydelski, p. Jadwiga Bogdanowiczowa, p. Róża Łukasiewiczowa, dr. Ozjasz Wasser, skarbnik dr. Stefan Uhma, który jest zarazem przewodniczącym komisji finansowej, przewodniczący komisji propagandowej red. Bronisław Laskownicki, sekr. Gajewski.

Wicewojewoda Drojanowski podał do wiadomości, że Magistrat m. Lwowa zadeklarował na rzecz powodzian dar w kwocie 5000 zł., Miejska Kasa Komunalna 1000 zł., Związek Ziemian 500 zł.

* * *

Wydawnictwo „Gazety Lwowskiej" przesyła na ręce Wojewódzkiego Komitetu pomocy dla powodzian w Wileńszczyźnie kwotę 50 zł. — apeluje do wszystkich Prenumeratorów i Czytelników „Gazety", by zechcieli pospieszyć bodaj z najskromniejszemi datkami na cel nam wszystkim tak drogi.

Uczczenie wykradzenia dziesięciu więźniów z Pawiaka.

Wytwórnia kinematograficzna Blok i Muza-Film postanowiła uczcić ćwierćwiecze wiekopomnego czynu wykradzenia 10 więźniów z Pawiaka, przystępując w sam uroczysty dzień rocznicy (24 kwienia 1906 r.) do realizacji polskiego dźwiękowca osnutego na tym nieustraszonym czynie ratowania skazanych na śmierć bojowników za wolność i Polskę.

Przy uroczystem rozpoczęciu zdjęć obecny był bohater tego wspaniałego porywu płk. Jur-Gorzechowski, który i nadal czuwać będzie nad poszczególnemi stadjami realizacji filmu, oraz jeden z „wykradzionych" — Błażej Płochocki, który odegra jedną z ról w tym filmie narówni z trzema innymi pozostałymi przy życiu swymi towarzyszami.

Rolę mężnego wybawcy uwięzionych odegra dawno niewidziany na ekranie, ceniony artysta, Józef Węgrzyn. W innych rolach głównych ukażą się: Adam Brodzisz, Bogusław Samborski, Kazimierz Justjan i Franciszek Dominiak. W jednej z głównych ról niewieścich wystąpi Zofja Batycka.

Tydzień Polsk. Czerwonego Krzyża.

Dnia 5 maja br. odbyło się 5-te z rzędu posiedzenie Komitetu Tygodnia Czerwonego Krzyża, który święcić będzie swe doroczne święto w czasie od 10 do 17 maja włącznie. Posiedzeniu przewodniczyła p. drowa Zgórska w zastępstwie nieobecnej p. hr. Gołuchowskiej. Obradowano nadal nad programem tygodnia, który przedstawia się bardzo bogato i efektownie.

W piątek dnia 8 maja przemówi przez radjo z okazji Tygodnia o godzinie 19.25 dr. Metzger. Tydzień rozpocznie się dnia 10 maja uroczystem nabożeństwem w katedrze obrządku łacińskiego o godzinie 8.30 rano. Tegoż dnia o godzinie 11-tej odbędzie się pochód młodzieży i defilada przed pomnikiem Mickiewicza, pozatem zaś zbiórka pieniężna po ulicach. Przewidziane są nadto koncerty chórów i orkiestr wojskowych i cywilnych (w dniach 14 i 17 maja) pozatem poranki kinowe i inne niespodzianki.

Komitet apeluje do społeczeństwa, aby każdy komu na sercu leży potęga i jak najjaśniejsza przyszłość Rzeczypospolitej Polskiej, poparł w najszerszych granicach akcję tygodnia i swoim skromnym datkiem przyczynił się do stworzenia materjalnych podstaw i warunków dla dalszej owocnej pracy instytucji Polskiego Czerwonego Krzyża.

———

Apel Beliniaków.

Zarząd Koła byłych oficerów i żołnierzy b. 1 p. uł. Leg. Pol. („Beliniaków") przystąpił w myśl uchwał ostatniego zjazdu „Beliniaków" do systematycznej pracy nad uporządkowaniem archiwum b. 1 p. uł. Leg. Pol. i opracowaniem historji pułku.

Ponieważ w znajdującem się w Wojsk. Biurze Historycznem archiwum pułku, niema wystarczających danych źródłowych, potrzebnych do zobrazowania całokształtu życia i czynów bojowych pułku, Zarząd Koła zwraca się do wszystkich kolegów, byłych żołnierzy 1 p. uł. Leg. Pol. z gorącym apelem, by zechcieli nadsyłać, będące w ich posiadaniu:

1) osobiste pamiętniki i zapiski z działań bojowych poszczególnych szwadronów, czy też plutonów,

2) rozkazy, meldunki i inne dokumenty odnoszące się do akcji pułku,

3) fotografje dające obraz tak życia wewnętrznego pułku, jak i jego czynów na polach walk.

Wszystkie nadesłane dokumenty zostaną po ich wykorzystaniu zwrócone właścicielom. Celem uniknięcia zagubienia lub też pomyłek pożądane jest nadsyłanie własnych zapisków i wszelkich dokumentów w stanie zeszytym fotografij zaś z uwidocznionem nazwiskiem właściciela na odwrotnej stronie. Na przysłane dokumenty każdy z przysyłających otrzyma pokwitowanie z ilości nadesłanych aktów. Dokumenty nadsyłać należy na ręce generała Brygady Janusza Głuchowskiego, centrum wyższych studjów wojskowych Warszawa pl. Marszałka Piłsudskiego. Adresy zamieszkania należy nadsyłać: major Dąbski Eugenjusz, Warszawa M. S. Wojsk. dep. kawalerji ul. Nowowiejska.

Wierząc, że wszystkim nam jednakowo zależy na jak najwiarygodniejszem odtworzeniu działalności pułku z czasów walk o niepodległość Ojczyzny, spodziewamy się, że żaden z kolegów nie odmówi w tym kierunku swojej pomocy.

Dąmbski major, sekretarz Zarządu Koła. **Janusz Gołuchowski,** gen. Bryleńszczyźnie kwotę 50 zł. — apelując

Targi Lyońskie 1931.

Dwudzieste Targi Lyońskie niedawno zamknęły swe podwoje. Urzędzone w chwili, gdy kryzys ekonomiczny szaleje w całej pełni, wywołały one z początku komentarze bardzo sceptyczne i zachodziła obawa, że kryzys odbije się na nich fatalnie. Wbrew obawom, okazuje się obecnie, że stało się wprost przeciwnie i Targi Lyońskie, dziś bardziej niż kiedykolwiek, spełniły rolę, jaką im wytknęli organizatorzy.

Stworzone w roku 1916, Targi Lyońskie stanowiły z początku centrum handlu Ententy. Z chwilą zawarcia pokoju, rola ich rozszerzyła się znacznie. Organizacja ich i pomieszczenie dostosowane są do tej roli a wyniki obecne rokują im jaknajlepszą przyszłość.

Wszelkie gałęzie przemysłu są reprezentowane na Targach Lyońskich i organizatorzy nigdy nie mieli zamiaru specjalizować ich w pewnym kierunku. Naturalnym biegiem wypadków stały się one jednak rynkiem o szczególnem znaczeniu dla maszyn wszelkiego rodzaju, artykułów spożywczych, galanterji i przemysłu artystycznego, wyrobów tekstylnych, samochodów oraz narzędzi rolniczych.

Charakterystycznym jest fakt, iż tylko wyroby zbytkowe odczuły kryzys ekonomiczny. Artykuły codziennej potrzeby natomiast, znalazły normalny rynek zbytu a w wielu wypadkach osiągnęły obroty wyższe niż w 1930.

Dowodem dodatniego wyniku tegorocznych Targów jest fakt, iż wielka liczba wystawców dziś już zgłosiła przystąpienie na rok 1932. Pałac Targów wedle planu corocznie powiększany, wzbogaci się w roku przyszłym znów o kilkadziesiąt stoisk.

KRONIKA

MAJ
7
Czwartek

KALENDARZYK
Rz.-kat. Domiceli
Gr.-kat. Sawy

Wschód słońca	g 3 m 51
Zachód „	g 18 m 51
Długość dnia	g 14 m 60

LWOWSKA

TEATR WIELKI.

Czwartek, 7 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Cyganerja“, opera Pucciniego. Występ gośc. J. Dębickiej i dyr. Piotra Stermich-Valcrociata.

Piątek, 8 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Bal maskowy“, opera Verdiego.

TEATR ROZMAITOSCI.

Czwartek, 7 b. m., o godz. 7.30 wiecz.: „Spór o sierżanta Griszę“, dramat Zweiga.

Piątek, 8 b. m., o godzinie 7.30 wiecz.: „Hedda Gabler“, dramat Ibsena.

TEATR MAŁY.

Od dnia 4 do 11 maja nieczynny.

REPERTUAR KINOTEATRÓW.

APOLLO: „Poskromienie złośnicy“ — dźwięk.

CASINO: „Dusze Czarnych“ — Hallelujah.

CHIMERA: „Zakazane godziny“ i dod. dźwięk. „Śpiew i muzyka narodów“.

COLOSSEUM: „Skąd niema powrotu“, dźwięk.

KOPERNIK: „Marokko“ — dźwięk.

LEW: **„Marokko“**, najwspanialszy film na kuli ziemskiej.

MARYSIEŃKA: „Tajemnica Havanny“ i „Triumf wiłości“ — dźwięk.

OAZA: „Walc naddunajski“.

PALACE: „Hadżi Murat — Biały Szatan“.

PAN: „Parada Paramountu“.

PASAŻ: „Nieuchwytna szajka“.

PROMIEŃ: „Książę Orłow“.

STYLOWY: „Dalsze dzieje Tarzana“.

W najbliższym numerze naszego dodatku p. t. „Szkoła i wychowanie“ pojawi się dokładny tekst części referatu p. Kuratora Świderskiego, odnoszący się do projektu nowego typu szkoły średniej.

Sekcja Pedagogiczna Ogniska Związku Nauczycielstwa Polskiego we Lwowie urządza w sobotę, dnia 9 bm. o godz. 18-tej we własnym lokalu, ul. Rutowskiego 1, II p., odczyt dr. Kuchty pt. „Metodyka ćwiczeń stylistycznych“. Wstęp wolny.

Polskie Towarzystwo Filozoficzne. W sobotę, dnia 9 maja 1931 odbędzie się w Seminarjum filozoficznem Uniwersytetu 42. posiedzenie Sekcji psychologicznej, na którem docent dr. Mieczysław Kreutz przedstawi sprawozdanie z Dwunastego Kongresu psychologów w Hamburgu.

Z Towarzystwa Prawniczego. Omówienie ankiety w sprawie reformy Konstytucji odbędzie się w piątek, dnia 8 maja br. o godz. 6.30., ul. Mickiewicza 5 a, I p., po załatwieniu spraw objętych programem Walnego Zgromadzenia. Referent p. prof. Ehrlich.

Uchwały komisyj miejskich.

Onegdaj odbyły się posiedzenia wszystkich sekcyj Rady miejskiej, których obrady przeciągnęły się do późnego wieczora.

I tak na posiedzeniu sekcji I. odbytem pod przewodn. dr. Poratyńskiego w myśl referatu rr. Brandstädtera i dr. Kurkowskiego załatwiono szereg spraw bieżących, poczem w myśl referatu dr. Poratyńskiego uchwalono powiększyć ilość członków komisji opieki społecznej z 39 na 45, w czem liczbę członków komisji okręgowych powiększono do 14. W końcu wybrano p. rekt. St. Abrahamową członkiem Komisji opiekuńczej.

Na posiedzeniu sekcji II. odbytej pod przewodn. r. Höflingera w obecności wiceprez. Chajesa i gen. ref. dr. Brzeskiego uchwalono przyznać Helenie Dąbczańskiej dożywotni dar honorowy. W dalszym ciągu uchwalono pobór dodatków komunalnych od patentów na sprzedaż trunków w gminach przyłączonych w wysokości 50%, dla restauracji i karczem, zaś dla innych zakładów w wysokości 100% od patentów. Uchwalono dalej pobierać dodatek do państwowego podatku przemysłowego w formie ceny świadectw przemysłowych i kart rejestracyjnych w wysokości równej jak na obszarze miasta Lwowa, a to 22 i pół procent tej ceny. Ze względu na ciężkie stosunki gospodarcze uchwalono obniżyć kary za zwłokę od wszelkich wpłat, uskutecznianych na rzecz gminy m. Lwowa na poczet nieodroczonych i nierozłożonych na raty zaległości w samoistnych podatkach i opłatach gminnych do wysokości pół procent miesięcznie — o ile zaległości uiszczone zostaną do 30 czerwca br.

Na posiedzeniu sekcji IV. odbytej pod przewodnictwem r. Włodzimirskiego uchwalono ogłosić drukiem sprawozdanie o stanie sanitarnym m. Lwowa za r. 1930 oraz powzięto szereg ważnych uchwał w sprawie usprawnienia i uruchomienia kąpielisk w miejskich szkołach powszechnych. W sprawie tej ma się udać delegacja do p. prezydenta Brzozowskiego celem przedstawienia mu uchwał sekcji.

Na posiedzeniach sekcji III. i V. załatwiono szereg drobniejszych spraw bieżących.

Ujęcie „redaktora“.

Z początkiem czerwca 1930 r. pojawił się we Lwowie osobnik, podający się za redaktora dziennika ekonomicznego z Warszawy, legitymował się nazwiskiem Stanisława Godlewskiego lub Bohdana Bijaktyńskiego i zabawiał się wesoło w kawiarniach. I tak w kawiarni „Imperjal“ zrobił cechę na 179 zł., w kawiarni „Elite“ na 480 zł., a kwoty te pokrył fałszywemi wekslami z podpisem nieistniejącej firmy Józefa Hanulewicza, hurtowny skład kolonjalny w Bielsku, z żyrem fabryki czekolady „Suchard“ S-ka Akc. w Krakowie. Ów rzekomy Godlewski ulotnił się ze Lwowa, nie zapłaciwszy nawet rachunku hotelowego w hotelu „Elite“. Następnie pojawił się w Szczawnicy, skąd po dokonaniu kradzieży gotówki 330 zł .na szkodę Józefy Jeremiczowej z Warszawy, zbiegł.

Z końcem czerwca Godlewski przybył do pensjonatu „Plaża“ w Zaleszczykach, gdzie jako dziennikarz z Warszawy zamieszkał przez 3 tygodnie. Przed odjazdem wręczył właścicielce pensjonatu tytułem zapłaty za pobyt w pensjonacie fałszywy weksel na 280 zł. z podpisami, wyżej już wspomnianemi. Równocześnie z jego wyjazdem skradzioną została jednemu z kuracjuszy tego pensjonatu gotówka 570 zł., o którą to kradzież podejrzewano tylko Godlewskiego. Dopiero dnia 5 b. m. wywiadowcy Wydziału śledczego P. P. m. Lwowa przytrzymali owego oszusta, którym okazał się Bohdan Rychliński, urodzony 1902 roku w Łodzi, osobnik bez określonego zajęcia, zamieszkały chwilowo we Lwowie, przy ul. Sykstuskiej l. 62 pod fałszywem nazwiskiem, jako Jerzy Wnurkowski. W czasie swego kilkudniowego pobytu we Lwowie Rychliński starał się o uzyskanie posady akwizytora w wydawnictwie „Życie Polski Gospodarczej“ przy ul. Chorążczyzny l. 7 i chciał, by mu wystawiono legitymację na nazwisko Jerzego Wnurkowskiego.

Rychliński grasował po wszystkich miastach Polski, a występował jako dr. Sławski, Jerzy Wnurkowski, Olaf Antoni Słupski. W chwili aresztowania znaleziono przy Rychlińskim legitymację z jego fotografją na nazwisko Bohdana Bijaktyńskiego, oraz zaświadczenie wojskowe na nazwisko Olafa Antoniego Słupskiego z Warszawy. Osoby poszkodowane przez Rychlińskiego, mogą się zgłaszać w Wydziale śledczym P. P. m. Lwowa.

Samobójstwo sędziego.

ZŁOCZÓW. Do pp. Podgórskich przybył onegdaj syn ich, Tadeusz Podgórski, piastujący urząd sędziego Sądu grodzkiego w Nowem Siole (pow. Zbaraż). Po kilkudniowym pobycie u rodziców, sędzia miał powrócić do normalnych zajęć.

Nagle stało się coś zgoła niespodziewanego. Oto w czasie nieobecności pp. Podgórskich, sędzia celnym wystrzałem rewolwerowym w skroń, pozbawił się życia. Natychmiastowa pomoc lekarska okazała się bezcelowa, gdyż denat już nie żył.

O wypadku powiadomiono przełożone władze sądowe. Samobójstwo sędziego wywołało w Złoczowie wielkie wrażenie.

Więcej trudu niż pożytku.

Włamanie w biurze targowem Magistratu.

Nieznani sprawcy dokonali włamania do biura targowego Magistratu, przy ul. Ormiańskiej 23, gdzie rozbili kasą ogniotrwałą. Po zabraniu z niej 400 zł., zbiegli.

Rano stwierdzono włamanie i powiadomiono o wypadku policję. Szkontrum ustaliło, że zabrano nie więcej jak 400 zł. w gotówce. Wdrożone dochodzenia doprowadziły do ujęcia jednego z przypuszczalnych sprawców. Policja jest na tropie dwóch jego towarzyszów wyprawy.

Wojewódzki Komitet Obywatelski Obchodu 3-go Maja zawiadamia, że Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów urządza w dniu 10 maja br. o godz. 15-tej (3-ciej pop.) ku uczczeniu Święta Narodowego 3-go Maja i jubileuszu 40-lecia T. S. L. wyścigi kolarskie i motocyklowe na placu Targów Wschodnich z następującym programem: 1) Bieg otwarcia dla nielicencjonowanych 5-okrążeń, 2) bieg główny dla licencjonowanych na 10-okrążeń, z przeznaczyło Lwowskie Towarzystwo biegami po 5-okrążeń, 3) bieg motocyklowy na 6-okrążeń, w dwóch kategorjach osobno do 350 cm³ i do 500 cm. po 2 zawodników, 4) Handicap na 2-okrążenia c. 3 kilom. (jedno okrążenie z 1.427 mtr.). Zgłoszenia zawodników wnosić należy do dnia 7-go maja br. włącznie do godz. 9-tej wieczorem w lokalu L. T. K. i M. przy ul. Czarnieckiego 7, I p. Z czystego dochodu tej imprezy przeznaczyło Lwowskie Towarzystwo Kolarzy i Motorzystów 25 proc. na dochód Towarzystwa Szkoły Ludowej. — Ze względu na wzniosły cel zwraca się Komitet z gorącym apelem do wszystkich zainteresowanych Klubów Towarzystw Kolarskich oraz Motocyklowych o liczne wzięcie udziału w powyższych zawodach i obsadzenie poszczególnych konkurencji swoimi zawodnikami.

Godziny policyjne w restauracjach. Wczoraj pojawiło się zarządzenie Starostwa Grodzkiego o godzinach otwarcia i zamykania jadłodajń we Lwowie, na podstawie art. 10 rozporządzenia Prezydenta Rzplitej o godzinach handlu i godzinach otwarcia zakładów handlowych. Równocześnie z chwilą ogłoszenia nowego zarządzenia, tracą ważność przedłużenia godzin policyjnych na rok 1931 z dniem 30 kwietnia br. Nowych zezwoleń udzielać będzie Starostwo Grodzkie.

Zarząd Dzielnicy Małopolskiej Związku Towarzystw gimnastycznych „Sokół“ w Polsce urządza w sobotę, dnia 9 bm. w sali Sokoła-Macierzy we Lwowie przy ul. Zimorowicza 8 Uroczystą Akademję dla uczczenia pamięci dra Kazimierza Czarnika.

Komisje sanitarne. Z inicjatywy i pod przewodnictwem dr. Majewskiego, naczelnika Wojewódzkiego Wydziału zdrowia oraz przy współudziale dr. Dolińskiego, naczelnika miejskiego Wydziału zdrowia, dyrektora miejskiego zakładu czyszczenia miasta Gończakowskiego i naczelników miejskich urzędów dzielnicowych odbywają się codziennie komisje, zwłaszcza w gminach przyłączonych do Lwowa dla zbadania na miejscu stosunków sanitarnych. Komisja ta przeprowadza rewizje w domach, na podwórzach, w sklepikach i rozmaitych ubikacjach i w razie znalezienia uchybień pod względem sanitarnym na miejscu zarządza poprawę tych stosunków. Stwierdzono, że w okolicach gdzie znajdują się ośrodki zdrowia stosunki sanitarne znacznie się poprawiły.

Producenci drobiu i dziczyzny łączą się. Dnia 28 kwietnia br. odbyło się przy licznym udziale ziemian-hodowców z Małopolski Wschodniej, zwołane z inicjatywy lwowskiej Izby przemysłowo - handlowej konstytuujące Walne Zebranie „Małopolsk. Związku producentów drobiu eksportowego i dziczyzny“ we Lwowie. W zebraniu uczestniczyli reprezentanci Państwowego Instytutu Eksportowego, Małopolskiego Towarzystwa Rolniczego, Związku Ziemianek, Państwowego Banku Rolnego, Patronatu Spółdzielni Rolniczych, Małopolskiego Towarzystwa Łowieckiego i t. d. Inicjatywa Izby przemysłowo-handlowej przyjęta została przez obecnych życzliwie, trudności bowiem zbytu towaru wyprodukowanego przez hodowców drobiu, dawały się dotkliwie odczuwać. Założony Związek oparty został o Małopolskie Towarzystwo Rolnicze, przyczem celem jego zasadniczym jest nastawienie hodowli na rasy mięsne wymagane w obrocie z zagranicą. Celem zaś usprawnienia eksportu drobiu powołaną zostaje obok utworzonego Związku, spółka handlowa p. t. Drobex.

Krwawa awantura. Wczoraj popołudniu znany opryszek w dzielnicy Gródeckiej, Dmytro Durbak, mając jakieś porachunki z Michałem Sobolewskim (Traugutta 9), wpadł do jego mieszkania. W czasie powstałej bójki Sobolewski siekierą zadał Durbakowi silny cios w głowę i drugi w rękę. Durbak, zbroczony krwią, opuścił jego mieszkanie i po ujściu kilkunastu kroków, na ul. Dekerta padł na ziemię bez przytomności. Wezwane Pogotowie ratunkowe odwiozło go do szpitala powszechnego, zaś Sobolewskiego aresztowano.

Samobójstwo. Wczoraj rano w II. Domu Techników odebrał sobie życie strzałem w skroń, student III roku Politechniki, Stanisław Babraj. Jak stwierdziły dochodzenia, powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy. Babraj już w jesieni ub. r. usiłował odebrać sobie życie, ale mu wówczas przeszkodzono w doprowadzeniu do skutku powziętego zamiaru.

Pod koła auta ciężarowego dostała się wczoraj u zbiegu ulic Leona Sapiehy i Na Bajki, 60-letnia Marja Ostrowska, żona inżyniera kolejowego. Pogotowie ratunkowe, po udzieleniu jej pierwszej pomocy, zostawiło ciężko ranną w opiece domowej.

Przed sądem przysięgłych rozpoczęła się rozprawa przeciwko 7-miu parobkom ukraińskim z Wolicy Murowanej, pow. sokalskiego, oskarżonym o akty sabotażu, jak podpalenie 4-ch stert zboża, stodoły nauczyciela, usiłowanie dokonania zamachu na komendanta posterunku policji państwowej Soleckiego oraz rolnika Jana Sapiehę. Po podpaleniu sześciu stert zboża inż. Kuczyńskiego, sprawcy zostali ujęci. Oskarżeni zostali wciągnięci do akcji sabotażowej przez zbiegłego w międzyczasie Dymitra Nestora, wybitnego organizatora ukraińskich organizacyj wojskowych. W czasie śledztwa oskarżeni przyznali się do winy. Na rozprawie odwołują zeznania, złożone w śledztwie i wypierają się winy. Rozprawa potrwa 4 dni.

KRAJOWA

ŁAŃCUT. **Zabójstwo.** We wsi Gwizdowie nieznany sprawca strzałem rewolwerowym położył trupem Andrzeja Kaduka. Powodem była prawdopodobnie zemsta osobista.

ŁUCK. **Zlikwidowanie szajki bandyckiej.** Na terenie powiatu dubieńskiego władze zlikwidowały szajkę bandycką, składającą się

z 8 osób. Do szajki należeli mieszkańcy wsi Smordwa, pow. dubieński. Aresztowani członkowie bandy zostali przekazani władzom sądowym.

BORYSŁAW. **Aresztowania.** W związku z zakłóceniem spokoju publicznego przez komunistów w dniu 1 maja br., aresztowano ostatnio w Borysławiu 11 osób, które umieszczono w więzieniu przy Sądzie okręgowym w Samborze.

KRZEMIENIEC. **Obchód 3-go Maja.** Zorganizowany w tym roku przez zjednoczenie organizacyj społecznych obchód rocznicy Konstytucji 3-go Maja odbył się w Krzemieńcu i powiecie niezwykle uroczyście. Punktem kulminacyjnym obchodu były uroczystości, urządzone na górze Bony, gdzie ks. prałat Neyman odprawił uroczystą Mszę świętą, poczem wygłosili przemówienia przedstawiciele ludności polskiej, ukraińskiej i żydowskiej. Zkolei odbyła się defilada wojska, oddziałów P. W. i W. F., hufców, harcerzy, młodzieży szkolnej, związków i cechów przed starostą p. Czarnockim i dowódcą II-giej brygady jazdy płk. Andersem. W pochodzie brały również udział wielotysięczne rzesze okolicznej ludności. Po defiladzie odbyła się w Liceum krzemienieckiem akademja. Obchód urozmaicały zawody sportowe młodzieży oraz przedstawienia. Miasto i pobliskie góry były barwnie iluminowane.

BARANOWICZE. **Odsłonięcie pomnika.** Odbyło się tu odsłonięcie i poświęcenie pomnika Powstańców z r. 1863, wystawionego kosztem Sejmiku powiatowego w Baranowiczach i miejscowego społeczeństwa. Pomnik wzniesiono w miejscu, w którem znajdowały się groby powstańców, poległych w r. 1863 w potyczce pod Miłowidami. Odsłonięcia dokonał Wojewoda nowogródzki Z. Beczkowicz, poświęcenia zaś ks. Krygielski. Przemówienia wygłosili gen. Trojanowski, poseł Poźniak i sen. Rdułtowski. Po defiladzie, która odbyła się przed pomnikiem, uczestnicy uroczystości byli przyjmowani herbatą przez p. Antoniego Jundziłła, którego Woj. Beczkowicz udekorował w tym dniu orderem „Polonia Restituta".

Co usłyszymy przez radjo?

Piątek, 8 maja 1931.

LWÓW (381) AUDYCJE WŁASNE ROZGŁOŚNI LWOWSKIEJ. 16/25: Audycja dla chorych, pogadanka ks. Michała Rękasa i koncert. Transmisja na wszystkie stacje P. R. 17.00: Przegląd gospodarczy w oprac. p. Marjana Stawińskiego. 19.10: „Co było gdy jeszcze we Lwowie Radja nie było" wygł. inż. Władysław Śniadowski. Po transmisji komunikatów z Warszawy, pogadanka p. Bohdana Sadowskiego p. t. „Skromność". Następnie skrzynka pocztowa techniczna, korespondencję bieżącą omówi inż. Józef Miński. 16.15: Lw. kącik krótkofalowy.

Godz. 11.58: Retransmisja sygnału czasu z Obserwatorjum Astronomicznego w Warszawie, hejnału z Wieży Marjackiej w Krakowie. Odczytanie programu na dzień bieżący. — 12.10: Koncert z płyt gramofonowych. Płyty z firmy Kaim i Syn we Lwowie, ul. Kopern. 11. — 13.25 — 14.15: Przerwa. — 1415: Transmisja z Warszawy. Komunikat gospodarczy. — 14.35: Transmisja z Warszawy. Z życia Polskich Zespołów Śpiewaczych. — 14.50: Transmisja z Warszawy. Lekcja języka francuskiego. Lektor p. Lucien Roquigny. — 15.15: Muzyka z płyt gramofonowych. — 15.30: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. .t „Nauka o Polsce współczesnej" Odczyt I-szy wygł. prof. Al. Janowski. — 15.50: Transmisja z Warszawy. Odczyt dla maturzystów p. t. „Wojna polsko-rosyjska 1918—20" wygł. dr. W. Lipiński. — 16.10: Transmisja z Warszawy. Kom. dla żeglugi i rybaków. — 16.15: Lwowski kącik krótkofalowy. — 16.25: Audycja dla chorych, pogadanka ks. Michała Rękasa i koncert. Transmisja na wszystkie stacje P. Rł — 17.00: Przegląd gospodarczy w oprac. p. Marjana Stawińskiego. — 1715: Transmisja z Warszawy. „Solanki w Polsce i ich własności lecznicze" wygł. dr. Ignacy Dębicki. — 17.45: Transmisja z Warszawy. Muzyka operetkowa w wyk. Reprezentacyjnej Orkiestry Policji Państw. pod dyr. Al. Sielskiego. — 18.45: Rozmaitości. — 19.10: „Co było gdy jeszcze we Lwowie Radja nie było" wygł. inż. Władysław Śniadowski. — 19.25: O celach i zadaniach Pol. Czerw. Krzyża wygłosi dr. Jerzy Metzger. — 19.35: Odczytanie programu na dzień następny. — 19.40: Transmisja z Warszawy. Prasowy Dziennik Radjowy. — 19.55: Muzyka z płyt gramonowych. — 20.00: Transmisja z Warszawy. Pogadanka muzyczna. — 20.15: Koncert symfoniczny z Sali Pol. Tow. Muzycznego we Lwowie, pod dyr. dr. A. Sołtysa. — Transmisja z Warszawy. Komunikaty. — „Skromność" pogadanka p. Bohdana Sadowskiego. — Skrzynka pocztowa techniczna inż. Józefa Mińskiego, oraz wedle możności retransmisje ze stacyj zagranicznych.

Z sali sądowej.

Wyrok w sprawie Bohdana.

Po kilkudniowej przerwie zasiadł w dniu wczorajszym Bohdan znowu na ławie oskarżonych. Przez salę przesunęła się nowa galerja świadków. Najważniejsze były zeznania znawcy-rusznikarza p. Sartori'ego. Trybunał nie uznał wniosków powoływania nowych świadków.

Po zamknięciu postępowania dowodowego, przewodniczący odczytuje pytania postawione sędziom przysięgłym. Trybunał postawił sędziom dwa pytania: jedno w kierunku morderstwa, drugie pytanie w kierunku przekroczenia patentu austrjackiego o broni.

Prokurator ze swej strony wnosi na postawienie pytania w kierunku zbrodni zabójstwa, obrońca dr. Pieracki oświadcza, że o pytaniu w kierunku zabójstwa zadecydować może Trybunał, a ze swej strony wnosi postawienie pytania w kierunku lekkomyślnego pozostawienia przez Bohdana nabitej broni w niezamkniętej teczce, skutkiem czego p. Helena Bohdanowa popełniła samobójstwo.

Trybunał wnioski prokuratora i obrońcy postanowił rozpatrzeć na popołudniowej rozprawie, która zaczęła się o godz. 5-tej popołudniu.

Na rozprawie popołudniowej przewodniczący Trybunału ogłosił uchwałę, mocą której Trybunał dopuścił pytania dodatkowe w kierunku zbrodni zabójstwa i występku przeciwko bezpieczeństwu życia z par. 335 u. k.

Następnie zabrał głos prok. Tournelle, który w przemówieniu swojem domagał się werdyktu po myśli aktu oskarżenia względnie potwierdzenia pytania w kierunku zbrodni zabójstwa. W imieniu powództwa cywilnego przemówił dr. Żywicki. Jako ostatni dłuższe przemówienie wygłosił w imieniu obrony dr. Pieracki.

Po krótkiej naradzie sędziowie przysięgli odpowiedzieli na pytanie pierwsze w kierunku zbrodni morderstwa 9 głosami nie, 3 zaś tak. Na pytanie drugie w kierunku przekroczenia odnośnie do noszenia broni 9 głosami tak, oraz 7 głosami potwierdzili pytanie w kierunku zbrodni zabójstwa.

Trybunał po naradzie ogłosił wyrok, zasądzający Bohdana na karę siedmiu lat ciężkiego więzienia, z zaliczeniem aresztu śledczego.

Oskarżony Bohdan w czasie odczytywania wyroku zachowywał się spokojnie, a po zapowiedzeniu kasacji przez obrońcę, poprosił o głos i zwracając się w stronę Trybunału i sędziów przysięgłych, oświadczył: Wysoki Sądzie i Szanowni Sędziowie przysięgli: Teraz już jest po wyroku. Panowie zasądziliście mnie, lecz ja przysięgam, że jestem niewinny.

Obrona zgłosiła kasację wyroku, natomiast prokurator nie oświadczył się.

Studenci amerykańscy.
w konflikcie z prohibicją alkoholu.

Agenci prohibicyjni aresztowali w Ann Arbor, w uniwersytecie Michigan. 83 studentów pod zarzutem przechowywania w lokalu uczelni napojów alkoholowych. 17-tu z pośród aresztowanych zwolniono, resztę zatrzymano do dyspozycji władz sądowych. Studenci zmagazynowali istotnie zapasy wina i likierów na bal doroczny, w którym biorą udział szerokie sfery towarzyskie z Ann-Arbor.

Ze srebrnego ekranu.

Szekspir na ekranie: „Poskromienie złośnicy".
Kinoteatr „Apollo".

Staroświecka komedja renesansowa znalazła w kinie specjalnie korzystne warunki realizacji. Rubaszność, ruch, rwetes i kontrastowe efekty tej szekspirowskiej komedji dają się tu przedstawić daleko swobodniej i plastyczniej, niż w teatrze.

Tekst Szekspira oczywiście uległ pewnym zmianom. Bohaterce obcięto jedną siostrę, poskromienie złośnicy zamknięto w dziejach jednej doby, a pominięto n. p. klasyczny incydent z krawcem. Ale i tak całość wyszła udatnie, a niektóre sceny budzą rzetelną wesołość.

Film wydaje się stary, przynajmniej jego udźwiękowienie i ciemna barwa pozostawiają wiele do życzenia. Gdzie jak gdzie, ale właśnie w tej hałaśliwej komedji byłoby się z przyjemnością posłuchało licznych odgłosów złości.

Jest to produkt United Artists, reżyserji Sam Taylora. Petruchia, odważnego męża złośnicy gra brawurowo Douglas Fairbanks, a Katarzynę-sekutnicę... łagodna zawsze Mary Pickford. Fairbanks zachował rozmach szekspirowskiego bohatera, ale Mary Pickford wydobyła ze swej roli prócz żywiołowości i subtelną finezję, która daje do poznania, że złośnica pohamowała się, ale z własnej woli, aby tem pewniej zapanować nad mężem, upojonym pozornem zwycięstwem.

„Marokko".
Kinoteatry: „Lew" — „Kopernik".

Reklama akcentowała kosztowność tego filmu (widocznie są ludzie, którzy na drogim filmie czują się lepiej...), a pominęła istotne jego zalety: niepospolity, aż zdumiewający w kinie dramat prawdziwej miłości i mocną, w głąb idącą grę artystów.

Bo to, co stanowi istotną wartość „Marokka" to bynajmniej nie zdjęcia „marokańskie" (Bóg raczy wiedzieć, gdzie one powstają naprawdę). To niekrzykliwa, a wymowna historja dwu zwichniętych istnień, które sprzęga nieprzemożona niczem miłość. To interpretacja tej historji zarówno aktorska, jak reżyserska. Interpretacja, w której znalazła miejsce tak rzadko w kinach widywana subtelność i wysoki artyzm.

Film ten mówi możliwie mało. Pokazuje jeszcze mniej. On tylko porusza w patrzących głębsze struny odczucia i podświadomości i na tem polega to jego, naprawdę „światowe", znaczenie. „Marokko" jest dziełem Paramountu. Reżyserował je Józef v. Sternberg.

Role główne gra świetna trójka: Marlena Dietrich, Gary Cooper i Adolf Menjou. Wszystkie trzy postaci wykończone, przeżyte i pełne ogromnej sugestji.

J. G. Ł.

KOCHASZ POLSKIE MORZE — POPIERAJ FLOTĘ POLSKĄ!

Notowania giełdowe.

GIEŁDA LWOWSKA.

Lwów, 5 maja.
Lwów, 6 maja.

Obroty giełdowe: 4½ Tow. Kred. Ziem. 40.—; Chodorów 115.—; Tesp. 90.—; Zieleniewski 18.50.

GIEŁDA ZBOŻOWA.

Lwów, 6 maja.

Na Giełdzie egzekutywna sprzedaż otrąb. Żyto i owies zwyżkują w cenie, natomiast mąka pszenna potaniała.

Tendencja niejednolita, usposobienie spokojne.

NOTOWANIA LWOWSKIEJ GIEŁDY ZBOŻOWEJ.

za 100 kg. loco stacja nadawania (paritas 200 km.)	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930 . . .	27·—	27·50
pszenica zbiorowa ex 1930 . . .	25·—	25·50
żyto jednol. ex 1930	22·25	22·50
żyto zbiorowe ex 1930	21·75	22·—
jęczmień browarowy	23·—	23·50
jęczmień przemiałowy	21·25	21·75
jęczmień pastewny	—·—	—·—
owies małop. ex 1930	24·25	24·75
owies zadeszczony	22·50	23·—
kukurudza	25·—	26·25
ziemiaki przemysł.	—·—	—·—
fasola biała	31·—	33·—
fasola kolorowa	—·—	—·—
fasola krasa	30·—	31·—

za 100 kg. loco wagon Lwów	Złotych od	do
pszenica dworska ex 1930 . . .	29·50	30·—
pszenica zbiorowa	27·50	28·—
żyto jednol. ex 1930	23·75	24·—
żyto zbiorowe	23·25	23·50
jęczmień przemiałowy	23·—	23·50
owies małopolski ex 1930 . . .	26·75	27·25
mąka pszenna 65%	47·—	48·—
otręby pszenne	18·50	18·75
otręby żytnie	17·—	17·25
mąka żytnia typ urzędowy . . .	48·00	49·00
kasza jęczmienna	40·—	42·—
kasza jaglana	66·—	68·—
pęcak	40·—	24·—

GIEŁDA WIEDEŃSKA.

Wiedeń, 6 maja 1931

Berlin	199·99·00	N. Jork	711·85·—
Budapeszt	124·04·00	Paryż	27·81·00
Bukareszt	4·23·08	Praga	21·08 08
Kopenhaga	190·50·—	Warszawa	79·75·—
Londyn	34·90·00	Zurych	137·13·00
Medjolan	37·26·00	Czerniowce	43·50

AKCJE.

Renta majowa	0·70·01	Silesia	20·00
Renta lutowa	1·72·9	Alpiny	17·55
Dunaj S. Adria	88·85	Berg u. Hüt.	500·00
Bankverein	16·05	Kompas	12·25
Poldi Hütten	96·75	Unionbank	3·30
Länderbank	21·—	Bodenkredit	94·—
Rima	47·40	Kreditanstalt	45·65
Skoda	307·—	Austr. kol. p.	38·05
Hipoteczny	54·—	Goleszów	238·—
Kolej półn.	14·—·—	Browary	89·50
Cement	70·50	Prager Eisen	569·—
Zieleniewski	17·35	Siersza	12·75
Apollo	117·75	Nafta	28·50
Fanto	0·50	Rakszawa	—·50
Karpaty	1·50	Bank Małop.	—·30
Galicja	13·75	Schodnica	10·—

Ostatnie wiadomości giełdowe.

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa 7 maja 1931

4% pożyczka inwestycyjna 88·—
5% pożyczka dolarowa 46·00
5% pożyczka konwersyjna 48·10
3% pożyczka budowlana 45·—
5% pożyczka kolejowa 1920 r. 46·—
6% pożyczka dolarowa 1920 72·50
7% pożyczka stabilizacyjna 82·—
8% listy zastawne Banku Gosp. Kraj. 94·—
8% listy zastawne Banku Rolnego 94·—
8% obligacje Banku Gosp. Kraj. 94·—
10% pożyczka kolejowa stabilizac. 105·—

Dolary St. Zj.	8·90·75	Bukareszt	5·31·00
Belgja	124·—·00	Franki fr.	34·92·25
Holandja	358·64·—	Sztokholm	239·05·—
Londyn	43·42·—	Gdańsk (of.)	173·57·—
Nowy Jork	8·91·90	Kopenhaga	239·05·—
Paryż	34·89·—	Praga	26·44·—
Szwajcarja	171·39·—	Wiedeń	125·58·00
Włochy	46·74·—	Berlin	212·60·—

GIEŁDA WARSZAWSKA.

Warszawa, 7 maja 1931

Bank Dysk.	108·—	Modrzejów	7·—
Bank Handl.	108·—	Ostrowiec B.	37·—
Bank Kredyt.	110·—	Sole potas.	90·—
B. Zw. Sp. Zar	65·00	Starachowice	10·20
Puls	56·—	Częstocice	27·50
Bank Polski	124·50	Syndykat roln.	10·—
Dąbrowa	42·50	Zieleniewski	30·50
Siła i swiatło	65·—	Zawiercie	38·—
Spiess	80·—	Haberbusch	93·—
Cukier	26·50	Borkowski	3·—
Wegiel	28·—	Bank Mołop.	27·—
Norblin	20·50	Klucze	—·—
Cegielski	40·25	Siersza	29·50
Lilpop Rau	21·—	Rudzki	12·00
Bank Zach.	64·—	Spirytus	22·—
Firlej	14·50	Wysoka	135·—

Ogłoszenia urzędowe.

FIRMY.

Firm. 78/31/A. 453. Zmiany odnoszące się do wpisanej już firmy. W rejestrze handlowym wpisano dnia 15 kwietnia 1931, przy firmie Ch. Klein w Tarnowie, ul. Wekslarska 4, następujące zmiany: Dotychczasowy właściciel firmy Chaim Klein wystąpił z firmy, zaś w miejsce jego wstąpili nowi właściciele Samuel Klein i Mendel Sporn, którzy prowadzić będą firmę tę kolektywnie, zaś podpisywać ją będą w ten sposób, że pod brzmieniem firmy umieszczą obaj swe własnoręczne podpisy. 3999

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 13 kwietnia 1931.

LICYTACJE.

E. 2756/29. Edykt licytacyjny. Dnia 17 czerwca 1931 o godzinie 9 przedpoł. odbędzie się w wymienionym Sądzie w biurze Nr. IV licytacja realności whl. 657 gm. Biłohorszcze (parcela fabryczna z budynkami zpn.) Wartość szacunkowa wraz z przynależytościmi: 551.677 zł. Najniższa oferta: 275.838.50 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. Warunki licytacyjne i inne dokumenta przejrzeć można w Sądzie.

Sąd grodzki zamiejski, Oddział IV.
Lwów, dnia 22 kwietnia 1931. 3907-3

E. 2743/30. Edykt licytacyjny. Dnia 28 maja 1931 o godz. 11 rano odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 12 licytacja połowy realności whl. 799 gminy Bochnia składającej się z parceli budowlanej i gruntowej o łącznym obszarze 75 sążni oraz domu drewnianego. Oszacowanie 1260 zł. Najniższa cena 630 zł. Warunki i akta do przejrzenia. 3964

Sąd grodzki, Oddział III.
Bochnia, dnia 27 kwietnia 1931.

E. 2534/30. Edykt licytacyjny. Dnia 28 maja 1931 o godz. 10 rano odbędzie się w tut. Sądzie w biurze Nr. 12 licytacja 4/56 części realności whl. 142 gminy Bochnia składającej się z parcel gruntowych o łącznym obszarze 271 sążni. Oszacowanie 84 zł. Najniższa cena 56 zł. Warunki i akta do przejrzenia. 3965

Sąd grodzki, Oddział III.
Bochnia, dnia 28 kwietnia 1931.

E. 1698/29. Edykt licytacyjny oraz wezwanie do zgłoszenia wierzytelności. Na wniosek Stanisława Szepelaka w Leżajsku odbędzie się dnia 13 maja 1931 godz. 13 biuro Nr. 17 licytacja 1/6 części realności whl. 559 gm. Leżajsk oszacowanej z przynależnościami na 890 zł. Najniższa oferta 593 zł. Poniżej najniższej oferty sprzedaż nie nastąpi. 3966

Sąd grodzki, Oddział III.
Leżajsk, 7 kwietnia 1931.

E. 4432/30. Edykt. Na wniosek Dory Halpern odbędzie się dnia 22 maja 1931, godz. 10 przedpoł. w biurze Nr. 2 — licytacja realności whl. 545 Dobrostany, składającej się z pgr. obszaru 1 m. 1072 s. kw. Wartość szacunkowa 3.850 zł. Najniższa oferta 2.568 zł.

Sąd grodzki, Oddział III.
Gródek Jagiell., 1 kwietnia 1931. 3982

E. 2936/29. Edykt. Na wniosek Józefa Gritzmana odbędzie się dnia 28 maja 1931, godz. 10 przedpoł., biuro Nr. 2 — licytacja realności whl. 84, kg. Gródek Jagielloński, składającej się z pb. i częściowo gruntowej, domu murowanego parterowego krytego gontami oraz budynków gospodarczych dachówką krytych o powierzchni 292 m. kw. Wartość szacunkowa wynosi 15.960 zł. Najniższa oferta wynosi 7.980 zł. 3983

Sąd grodzki, Oddział III.
Gródek Jagiell., 4 kwietnia 1931.

E. 2065/30. Edykt licytacyjny. Dnia 18 maja 1931 r. o godzinie 3.30 popołudniu odbędzie się w tutejszym Sądzie biuro 4 licytacja połowy realności lwh. 271 gm. kat. Szczakowa. Nieruchomość ta oszacowana jest na 5.500 zł. Najniższa oferta wynosi 2.750 zł., poniżej której sprzedaż nie nastąpi. 3984

Sąd grodzki, Oddział I.
Jaworzno, dnia 7 kwietnia 1931.

E. 901/30. Edykt licytacyjny. Dnia 12 marca 1931 godz. 11 odbędzie się w tut. Sądzie sprzedaż realności whl. 731 gminy Kropiwnik Marji Huk, oszacowaną na 2500 zł., najniższa oferta 1666.66 zł. 3985

Sąd grodzki, Oddział III.
Podbuż, 2 maja 1931.

E. 11/31. Edykt licytacyjny. Dnia 23 czerwca 1931 godzina 9 rano pod Nr. 8 odbędzie się licytacja realności whl. 51, 350 i 368 gminy Krasne, oszacowanej ad 1) na 5623 zł. 72 gr., ad 2) 622 zł. 50 gr. i ad 3) na 13824 zł. 15 gr. Najniższa oferta ad 1) 3750 zł., ad 2) 415 zł. i ad 3) 9216 zł.

Sąd grodzki. 3986
Sieniawa, 20 kwietnia 1931.

E. 2747/30. Edykt licytacyjny. Dnia 9 czerwca 1931 godzina 9 przedpoł. w tutejszym Sądzie biuro Nr. 7 sprzedaną zostanie realność wiejska whl. 430, 530, 709 gminy Hołowiecko. Najniższa oferta 198 zł. Bliższe szczegóły podane w edykcie licytacyjnym. 3987

Sąd grodzki, Oddział III.
Skole, dnia 5 maja 1931.

ROZMAITE OBWIESZCZENIA.

Prez. 6541/31. Sąd apelacyjny ogłasza, że dr. Mieczysław Białoskórski mianowany reskryptem Ministerstwa Sprawiedliwości z 8 lipca 1930 Nr. II. O. 8966 notarjuszem w Bołszowcach złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć. 3896

Lwów, 30 kwietnia 1931.

Prez. 11061/31. Sąd Apelacyjny ogłasza, że Stanisław Zielonka mianowany reskryptem Ministerstwa Sprawiedliwości 3 stycznia 1931 N. II. O. 17523 notarjuszem w Horodence, złożył przysięgę służbową i może swój urząd objąć. 3873

Lwów, 28 kwietnia 1931.

UPADŁOŚCI.

Sa 54/31/2. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku firmy Singer i Apilsdorf handel futer we Lwowie, Rutowskiego 21, wpisanego w rejestrze handlowym pod firmą Singer i Apisdorf handel towarami futrzanemi we Lwowie, oraz jawnych spólników tej firmy Zygmunta Singera we Lwowie, Kleparowska 12 i Jakóba Apisdorfa we Lwowie, Janowska 72. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy dr. Samuel Berner adw. Lwów, Krasickich 6. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 23 czerwca 1931 o godz. 11½ przedpoł. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 18 czerwca 1931. 3953

Sąd okręgowy.
Lwów, 1 maja 1931.

Sa 177/30/74. Zatwierdza się ugodę zawartą na audjencji ugodowej 23 grudnia 1930 między dłużnikiem Izraelem Weissem właśc. wytwórni i sklepu gotowych ubrań, Lwów, Kazimierzowska 4 a jego wierzycielami. 3954

Sąd okręgowy.
Lwów, 12 kwietnia 1931.

Sa 46/31/8. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Samuela Bialera zegarmistrza we Lwowie ul. Gródecka 41. Komisarz ugodowy Dawid Terkel sędzia okręgowy we Lwowie. Zarządca ugodowy Leon Queller, kupiec we Lwowie, Gródecka 45. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie biuro Nr. 22 dnia 16 czerwca 1931 o godz. 11½ przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 10 czerwca 1931.

Sąd okręgowy.
Lwów, 30 kwietnia 1931. 3955

S. 2/29/114. W sprawie konkursowej Adolfa Starcka kupca we Lwowie wyznacza się dodatkową audjencję rozpoznawczą na 13 maja 1931 godz. 10½ S. 22 tut. Sądu Rutowskiego 13. 3956

Sąd okręgowy.
Lwów, 25 marca 1931.

Sa 4/31/31. W sprawie ugodowej Hermana Tellera krawca w Sokalu odracza się audjencję ugodową na 26 maja 1931 godzina 10.45 S, 22 tut. Sądu Rutowskiego 13 Równocześnie zwalnia się dotychczasowego zarządcę Mosesa Weinrotha i w jego miejsce ustanawia się Semena Bułyka adwokata w Sokalu. 3957

Sąd okręgowy.
Lwów, 22 kwietnia 1931.

Sa 225/30/68. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Osjasza Suselmana kupca we Lwowie Wagowa 7 zatwierdza się ugodę zawartą między dłużnikiem a jego wierzycielami na audjencji ugodowej w dniu 18 marca 1931. 3958

Sąd okręgowy.
Lwów, 12 kwietnia 1931.

Sa 172/30/44. W sprawie postępowania ugodowego do majątku Filipa Halperna właściciela sklepu konfekcyjnego we Lwowie ul. Trybunalska 1 zatwierdza się ugodę zawartą między dłużnikiem a jego wierzycielami na audjencji ugodowej w dniu 22 grudnia 1930.

Sąd okręgowy. 3959
Lwów, 12 kwietnia 1931.

Sa 11/31. Edykt ugodowy. Otwarto postępowanie ugodowe do majątku dłużnika Mozesa Gaunspana kupca w Dynowie. Komisarzem ugodowym S. S. O. Gustaw Bernhaut. Zarządca ugodowy Mozes Ringel. Audjencja ugodowa w tut. Sądzie biuro Nr. 8 dnia 20 maja 1931 godz. 10 przedpoł. 3960

Sąd okręgowy, Wydział I. S. 2.
Sanok, dnia 21 kwietnia 1931.

Sa 31/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Leona Einhorna w Zborowie, niewpisanego w rejestrze handlowym. Komisarz ugodowy Naczelnik Sądu grodzkiego p. Tadeusz Drzewski w Zborowie. Zarządca ugodowy Fischel Zimmer, Zborów. Audjencja do zawarcia ugody w wymienionym Sądzie dnia 6 maja 1931, godz. 9. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 18 maja 1931. 4000

Sąd okręgowy.
Złoczów, dnia 27 kwietnia 1931.

S. 12/30. Edykt konkursowy. Otwarcie konkursu do majątku Dawida Höniga w Tarnowie. Komisarz konkursowy Dr. Tadeusz Smolecki, sędzia okręgowy w Tarnowie. Zarządca masy: Dr. Emil Merz, adwokat w Tarnowie. Pierwsze zgromadzenie wierzycieli w powyż wymienionym Sądzie, biuro Nr. 94 dnia 19 listopada 1930 o godz. 10.30 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 22 grudnia 1930. Audjencja rozpoznawcza w tymże Sądzie dnia 29 grudnia 1930 o godz. 10. przedpołudniem. 3998

Sąd okręgowy, Wydział I.
Tarnów, dnia 8 listopada 1930.

Sa 11/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ire Balda, kupca w Przemyślanach. Komisarz ugodowy p. Dr. Piątkowski, Naczelnik Sądu grodzkiego w Przemyślanach. Zarządca ugodowy Abraham Freundlich, kupiec w Przemyślanach. Audjencja do zawarcia ugody między dłużnikiem a jego wierzycielami w Sądzie grodzkim w Przemyślanach dnia 9 czerwca 1931, godz. 9 przedpołudniem. Do tego Sądu należy zgłosić wierzytelności do dnia 2 czerwca 1931. 3988

Sąd okręgowy.
Brzeżany, 28 kwietnia 1931.

Sa 12/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Racheli Hellmann w Żołyni. Komisarz ugodowy Dr. Aleksander Oziowski, naczelnik Sądu grodzkiego w Łańcucie. Zarządca ugodowy Herman Goldberg, właściciel młyna parowego w Rakszawie. Audjecnja do zawarcia ugody w Sądzie grodzkim w Łańcucie, biuro Naczelnika Sądu dnia 11 czerwca 1931 o godz. 10 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 czerwca 1931. 3989

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 2 maja 1931.

Sa 13/31. Edykt ugodowy. Otwarcie postępowania ugodowego do majątku Ozjasza Amstera, kupca w Raniżowie. Komisarz ugodowy Stanisław Jaworski, sędzia Sądu okręgowego w Rzeszowie. Zarządca ugodowy Alter Scheinfeld, kupiec w Raniżowie. Audjencja do zawarcia ugody w tutejszym Sądzie biuro Nr. 9, II p., dnia 11 czerwca 1931 o godz. 9 przedpołudniem. Czasokres do zgłoszenia wierzytelności do 8 czerwca 1931. 3990

Sąd okręgowy.
Rzeszów, 2 maja 1931.

Sa 173/30/26. Dłużnicy Nussen i Itta Riech, kupcy w Turce. Otwarte tus. uchwałą z 17/10 1930 postępowanie ugodowe do majątku dłużników zastanawia się. 3991

Sąd okręgowy.
Sambor, 10 lutego 1931.

Sa 183/30/15. Sąd okręgowy w Samborze zatwierdza tus. ugodę zawartą 9/3 1931 między dłużnikami Deborą, Reginą, Rywką, Meilechem Fabianami, spadkobiercami błp. Altera Fabiana z Łąki, a ich wierzycielami.

Sąd okręgowy. 3992
Sambor, 18 kwietnia 1931.

UZNANIE ZA ZMARŁEGO

T. 13/30. Jan Michajłyszyn, syn Teodora i Katarzyny urodz. 22/5 1868 w Czarnej wyjechał przed 20 laty do Ameryki. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 12 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo zawarte z Anastazją Jurczyk za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adwokata dra Aleksandrowicza w Sanoku. 3961

Sąd okręgowy.
Sanok, dnia 13 marca 1931.

T. 13/31/5. Grzegorz Podoba, urodzony 21 stycznia 1884 w Powerchowie, pow. Rudki, zaginął na wojnie światowej. Wydaje się ogólne wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o wymienionym do 6 miesięcy celem uznania go za zmarłego. 3993

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 27 lutego 1931.

T. 183/30/15. Michał Korczyński, syn Hrynia, z gminy Radycz, powiat Turka, zginął na wojnie. Wydaje się wezwanie, aby udzielono Sądowi wiadomości o nim. 3994

Sąd okręgowy.
Sambor, dnia 24 lutego 1931.

T. 30/31. Marja Popławka, z Chomiakówki, zabraną została w roku 1917 przez wojska rosyjskie i ślad po niej zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezyanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Michała Myszohraja do dnia 20 września 1931. 3972

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 11 marca 1931.

T. 31/31. Nestor Pliszka, syn Jana, z Uhryma, żołnierz byłej armji austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora adw. Dra Chyczija w Czortkowie do dnia 20 września 1931. 3973

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 11 marca 1931.

T. 32/31. Paweł Szydłowski, syn Karola z Czortkowa, wyjechał przed 35 laty do Brazylji i ślad po nim zaginął. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dr. Kruha, adw. w Czortkowie do dnia 10 kwietnia 1931. 3974

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 12 marca 1931.

T. 34/31. Michał Lubieniecki, syn Maksyma, z Torskiego, żołnierz byłej armji ukr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora adw. Dr. Jurczyńskiego w Czortkowie do dnia 1 października 1931. 3975

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 13 marca 1931.

T. 39/31. Paweł Hnatyszyn, syn Antoniego, z Budzanowa, wydalił się z domu 1900 roku i ślad po nim zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Weicherta, adwokata w Czortkowie do dnia 15 kwietnia 1932.

Sąd okręgowy.
Sąd okręgowy. 3976

T. 292/29. Wasyl Demczuk, syn Michała, z Szuparki, żołnierz byłej armji ukr., zaginął bez wieści. Wydaje się przeto ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do sześciu miesięcy od ogłoszenia. 3977

Sąd okręgowy.
Czortków, 23 września 1929.

T. 14/31. Aksana Jakimczuk z Horoszowej, wydaliła się przed 30 laty ze wsi i ślad po niej zaginął. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Feldmana, adwokata w Czortkowie do dnia 15 marca 1932. 3967

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 21 lutego 1931.

T. 16/31. Jakób Suchy, syn Josafata, z Michałówki, żołnierz byłej armji austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Podborączyńskiego, adwokata w Czortkowie do dnia 15 września 1931. 3968

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 21 lutego 1931.

T. 27/31. Antoni Kupnicki, syn Stanisława, z Wasylkowiec, żołnierz byłej armji austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd do dnia 20 września 1931. 3970

Sąd okręgowy, Wydział I.
Czortków, dnia 11 marca 1931.

T. 20/31. Wasyl Sawulak, syn Kieryły, z Wasylkowa, żołnierz byłej amji austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Weicherta, adwokata w Czortkowie do dnia 15 września 1931. 3969

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 2 marca 1931.

T. 28/31. Michał Ortyński, syn Iwana, z Kociubiniec, żołnierz byłej armji austr., zaginął bez wieści. Wydaje się ogólne wezwanie powiadomić o zaginionym Sąd lub kuratora Dra Halstucha, adwokata w Czortkowie do dnia 15 września 1931. 3971

Sąd okręgowy.
Czortków, dnia 16 lutego 1931.

T. 81/30. 1) Julja Szkapiak córka Matwija i Iryny ur. 1858 w Smolniku, 2) Marja Szkapiak córka Matwija i Iryny ur. 1855 w Smolniku, 3) Matrona Rabyk córka Onufra i Kseni ur. 1898 w Smolniku wydaliły się przed przeszło 10 lat ze Smolnika i od tego czasu nie dają o sobie znaku życia. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nich do 12 miesięcy. Chodzi o uznanie ich za zmarłych. 3962

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 10 lutego 1931.

T. 15/31. Michał Jurcaba ur. 1876 zam. w Rakowej syn Grzegorza i Klary wyjechał do Ameryki w 1900 r. i od 1907 r. nie daje o sobie żadnego znaku życia. Wzywa się o udzielenie wiadomości o nim do 12 miesięcy. Chodzi o uznanie go za zmarłego a jego małżeństwo zawarte z Heleną Klebuc zawarte 11/2 1900 w Tyrawie wołoskiej za rozwiązane. Obrońcą węzła małżeńskiego ustanawia się adwokata dra Madeję w Sanoku. 3963

Sąd okręgowy, Wydział I. 2.
Sanok, dnia 10 marca 1931.

T. 62/29. Wasyl Nazar urodzony w Woli Zaleskiej dnia 15 stycznia 1876 syn Daniela i Ireny uczestnik wojny światowej zaginął jako jeniec rosyjski i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Buxbaumowi w Przemyślu. 3826

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 19 września 1930.

T. 132/30. Franciszek Dudkiewicz urodzony w Przemyślu dnia 29 września 1872 syn Józefa i Wiktorji zaginął jako internowany przez wojska rumuńskie i od roku 1915 nie daje o sobie żadnej wiadomości. Wzywa się by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. Kropińskiemu w Przemyślu. 3825

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 20 sierpnia 1930.

T. 43/31/3. Władysław Radochoński urodzony w Żurawicy 6 listopada 1895, syn śp. Andrzeja i Rozalji, uczestnik wojny światowej zaginął od roku 1916 nie daje o sobie żadnej wiadomości. W celu uznania go za zmarłego wzywa się, by do pół roku od ogłoszenia udzielono o zaginionym wiadomości Sądowi lub kuratorowi adw. dr. Pillersdorfowi w Przemyślu. 3824

Sąd okręgowy.
Przemyśl, 17 kwietnia 1931.

T. 582/30. Izrael Auerbach urodzony 1897 w Bóbrce zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3846

Sąd okręgowy.
Lwów, 7 marca 1931.

T. 558/29. Marcin Dzwonik urodzony 1869 w Wereszycy zginął jako żołnierz austrjacki. Celem uznania go za zmarłego wzywa się, aby do pół roku od dnia ogłoszenia, udzielono wiadomości o nim Sądowi. 3847

Sąd okręgowy.
Lwów, 19 marca 1931.

T. 111/30. Franciszek Fil syn Wojciecha i Małgorzaty ur. 1873 w Jelnej pow. Łańcut i tam zamieszkały w czasie wojny światowej służył przy niewiadomym pułku byłej armji austr. i zaginął od jesieni 1914. Wdrażając postępowanie celem uznania go za zmarłego wzywa się aby zawiadomiono Sąd o zaginionym do sześciu miesięcy. 3831

Sąd okręgowy.
Rzeszów, dnia 23 lutego 1931.

T. 161/30. 1) Jan Bartków urodzony 1877 w Powitnie, 2) Józef Bartków urodzony w Powitnie, 3) Katarzyna Bartków urodzona 1885 w Malczycach, wyjechali do Rosji i tam zaginęli. Celem uznania ich za zmarłych wzywa się aby do 3 miesięcy od dnia ogłoszenia udzielono wiadomości o nich Sądowi. 3898

Sąd okręgowy.
Lwów, 12 marca 1931.

WALNE ZGROMADZENIE

„Związku dla Produkcji i Zbytu Ziół Leczniczych i Przemysłowych „HERBAPOL“, spółdz. z ogr. odp. we Lwowie odbędzie się w czwartek, dnia 14 maja 1931 w lokalu własnym przy ul. Kopernika 1, I p., z następującym porządkiem dziennym:

1) Odczytanie protokołu ostatniego Walnego Zgromadzenia;
2) Sprawozdanie z działalności za rok 1930 i zatwierdzenie zamknięcia rachunków za czas od założenia do 31 grudnia 1930 i rozdział zysku;
3) Udzielenie absolutorjum z czynności Zarządowi i Radzie Nadzorczej;
4) Zmiana statutu;
5) Uchwalenie najwyższej sumy kredytu oraz najwyższej kwoty zobowiązań spółdzielni;
6) Wnioski ogólne.

ZARZĄD.

Nadzwyczajne Walne Zgromadzenie

CUKROWNI i RAFINERJI „PRZEWORSK“

Spółki Akcyjnej w Przeworsku

odbędzie się w sali posiedzeń CUKROWNI w Przeworsku dnia 2 czerwca 1931 roku o godzinie 1-szej popołudniu.

PORZĄDEK DZIENNY:

1. Zagajenie.
2. Przedłożenie zatwierdzonego nowego statutu Spółki i brzmienia Firmy.
3. Wybór Członków Zarządu i Członków Rady Nadzorczej, w myśl nowego statutu.
4. Uchwała co do innych ogłoszonych przedmiotów obrad, podanych na piśmie do Centralnego Biura Cukrowni w Przeworsku w terminie przepisanym ustawami.

Właściciele akcyj imiennych mają prawo uczestniczenia w Nadzwyczajnem Walnem Zgromadzeniu, jeżeli zostaną zapisani do księgi akcyjnej na 7 dni przed odbyciem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Posiadacze akcyj na okaziciela winni złożyć przynajmniej na 7 dni przed terminem Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia w Kasie Biura Cukrowni w Przeworsku swe akcje lub kwity, wydane jako dowód złożenia akcyj u polskiego notarjusza lub też w instytucji kredytowej krajowej. Na kwitach powinny być oznaczone numery akcyj oraz umieszczona adnotacja, że akcje złożone są do przechowania aż do ukończenia Nadzwyczajnego Walnego Zgromadzenia.

Przeworsk, dnia 4 maja 1931.

RADA ZAWIADOWCZA.

ARTUR MILLS. 12)

Apaszka.

POWIEŚĆ.

Przekład autoryzowany z angielskiego.

Tej nocy i Gervis Thorp, stojąc w innym hotelu, przepędził częściowo noc bezsenną. I on również myślał o Flairs. Zastanawiał się, czy powinien skorzystać z zaproszenia Meriel, czy nie. Może podług nowoczesnych wyobrażeń był trochę staroświecki. Ale to przecież co innego flirtować z ładną mężatką, a co innego prowadzić dalej ten flirt pod dachem jej męża.

W taksówce Meriel, siedząca między nim a mężem, położyła dłoń na jego ręce. Było to przyjemne, ale i nieprzyjemne. Ma się rozumieć, Rolyatowie dawno się już pobrali i niewątpliwie każde idzie teraz swoją drogą. Pomimo to jednak, trzeba się liczyć z pewnemi względami. Gervis postanowił, że zaraz nazajutrz poruszy z nią na wyścigach tę sprawę i w jakiś dyplomatyczny sposób wykręci się od wizyty na wsi.

Henryk pojechał wcześnie z rana do Fontainebleau, nie budząc żony. Zostawił kartkę że spóźni się prawdopodobnie, prosi więc, żeby na niego nie czekała.

Meriel znalazła list na tacy ze śniadaniem, które jej przyniesiono do łóżka, i postanowiła momentalnie skorzystać z okazji. To znaczy pójść z Gervisem do teatru, a potem na dancing.

Ubrała się bez pośpiechu i wyszła na Rue de Rivoli. Nawprost hotelu, na rogu ulicy, jaśniała wystawa jubilera światowej sławy. Przeszła na drugą stronę, obrzuciła okiem rozłożone za szybą wspaniałości, weszła do sklepu i kupiła platynowy wisiorek, wysadzany brylantami, nadający się do białoczarnej sukni, jaką miała na sobie. Poczem poszła do Ritza, gdzie czekał na nią Gervis. Umówili się na koktajl.

— Pan Rolyat pojechał do Fontainebleau? — zapytał młody człowiek.

— Tak. Wcześnie z rana. Zostawił bilecik, że może nie wróci na obiad.

Gervis nie odpowiedział. Nie miał zamiaru zapraszać Meriel na obiad w nieobecności męża, chociaż domyślał się, że jej o to chodziło.

Meriel popatrzyła na swego wielbiciela. Zachwycała się jego falującą czupryną i oczami. Nigdy jeszcze nie widziała takich oczu — istne bławatki.

— Jaki pan ma śliczny krawat.

Nasz krawat pułkowy. Podoba się pani?

— Nadzwyczajnie. A, teraz przypominam sobie, że widziałam takie krawaty w Kairze u pańskich kolegów. Jak mi tam było dobrze! Chciałabym tam znowu pojechać.

— W lecie nie warto. Co innego w zimie.

Meriel pomyślała, że traci czas na bezcelową paplaninę. Zamiast umówić się o datę jego przyjazdu do Flairs.

— Henryk mówił wczoraj, że jeżeli pan chce użyć polowania, to powinien pan przyjechać do nas w początkach marca. Pod koniec sezonu niema już takiej zabawy.

— Pan Rolyat jest ogromnie uprzejmy. Skorzystam z radością z zaproszenia państwa, o ile tylko mój ojciec nie zechce pojechać ze mną na południe.

— Pański ojciec? — Meriel nie wiedziała, że Gervis miał ojca.

— Tak. Ojciec ucieka czasem przed końcem zimy na Rivierę.

— Ale pan mógłby wpierw do nas przyjechać?

— Nie bardzo. Obawiam się, że pani ma mnie w tej chwili za źle wychowanego człowieka.

Meriel uśmiechnęła się czarująco.

— Cóż znowu! Niech pan przyjedzie do nas, kiedy panu będzie najdogodniej. Ogromniebyśmy się cieszyli.

W duszy zaś dodała:

— Czekaj, przyjedziesz do Flairs zaraz po przyjeździe do Anglji. Już ja się postaram, żebyś dziś jeszcze zmienił postanowienie.

— Czy zjemy lunch tutaj, czy wolałaby pani gdzie indziej? — zapytał Gervis.

— Wolałabym jechać do Pruniers. Wie pan, koło Champs Elysées! To będzie po drodze na wyścigi.

(C. d. n.).

„Drukarnia Polska, Lwów, ul Chorążczyzny 17, tel. 29-19, pod zarządem Władysława Germana. — Należytość pocztowa opłacona ryczałtem.